

Dwie nowe farmy fotowoltaiczne zasilają do 50 tysięcy gospodarstw domowych rocznie **str. 5**



2026 rok wywróci rynek pracy. Nadchodzą wielkie zmiany – str. 9
Przewoźnicy ze strachem obserwują opłaty za autostrady – str. 11

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

LAT

Wtorek
30.12.2025

www.dziennikzachodni.pl

Nr 300 (24 451)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Sylwester z Dwójką. Uwaga na zmiany w mieście! Wszystko, co trzeba wiedzieć przed imprezą str. 3



Kilka dni wolnego „za darmo”. Jak zaplanować urlop w 2026 roku str. 7

Szczyt USA – Ukraina. Przełomu nie było. Będą kolejne rozmowy str. 8



PROTEST ROLNIKÓW
Dzisiaj ciągniki wyjadą na drogi

Rolnicy wyjadą i wyjadą dzisiaj na ulice w całym kraju. Powodem demonstracji jest sprzeciw wobec umowy handlowej Unii Europejskiej z Mercosurem. W związku z protestem utrudnienia pojawią się również w województwie śląskim. Kierowcy powinni liczyć się z czasowymi spowolnieniami ruchu oraz, w miarę możliwości, wybierać trasy alternatywne.

Czytaj str. 4

Sport

Pięciu Polaków w pierwszym konkursie 74. Turnieju Czterech Skoczni str. 16

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



PROTEST W PG SILESIA BĘDĄ GWARANCJE ZATRUDNIENIA I KONIEC STRAJKU POD ZIEMIĄ

Po godzinach negocjacji jest porozumienie

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Kilka godzin trwały wczoraj rozmowy w gmachu Sejmu Śląskiego pomiędzy stroną rządową i związkową w sprawie przyszłości górników prywatnej kopalni PG Silesia. Zawarto porozumienie, które powinno zakończyć podziemny protest.

- Obudziliśmy się z dobrym nastawieniem, że będzie przełamanie - mówił w poniedziałek (29 grudnia) przed południem w Katowicach Grzegorz Babij z Solidarności w PG Silesia, należącej do prywatnej spółki Bumech. Kilka tygodni temu właściciel zakładu ogłosił zamiar zwolnienia ponad 750 osób, czyli całej załogi.

Jak podkreślał, związkowcy domagali się równego traktowania wszystkich podmiotów wydobywających węgiel w Polsce oraz górników.



Wczorajsze porozumienie powinno zakończyć podziemny protest pracowników zakładu w Czechowicach-Dziedzicach

- Bez równego traktowania na rynku sobie nie poradzimy. Kopalnia zostanie zlikwidowana w białych rękawiczkach. Nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu

górnictwa jest słusznym kierunkiem i będziemy patrzeć, czy jest otwarcie, żeby taką nowelizację wprowadzić na obrady Sejmu - dodał Grzegorz Babij.

Wyraził zaniepokojenie wypowiedzią ministra, jaka została zamieszczona przed spotkaniem w mediach społecznościowych.

Miłosz Motyka podkreślił, że PG Silesia należy do prywatnej firmy, „która przez lata funkcjonowała rynkowo i generowała zyski”. Zauważył, że spółka w przeszłości otrzymała miliony złotych pomocy publicznej.

- Państwo nie może dziś przejmować odpowiedzialności za decyzje właściciela, który korzystał z publicznego wsparcia, a teraz konsekwencje miałyby spaść na wszystkich podatników. Nie będę uczestniczył w spotkaniach wykorzystywanych do bieżącej gry politycznej. Rozmawiam z pracownikami, nie z partyjnymi rzecznikami - podkreślił minister Motyka.

Jednocześnie zaznaczył, że chce rozmawiać o konkretach, a nie o hasłach.

Ciąg dalszy na str. 6

REKLAMA

0111419939



LOTTERIA Świąteczna

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

Prawie 4000 nagród!

18+

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Jak chronić zwierzęta przed stresem w sylwestra? ● Rewolucja w ZUS. Od 1 stycznia 2026 nowe zasady kontroli L4. Za co grozi utrata zasiłku?

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. KARINA TROJOK

Bazylika w Panewnikach. Największa i najpiękniejsza stajenka na Śląsku

Marcin Śliwa
Katowice

Bazylika w Panewnikach w święta Bożego Narodzenia co roku przyciąga tysiące wiernych. Tutejsi Franciszkanie stawiają największą i chyba najpiękniejszą szopkę na Śląsku. Goście chętnie oglądają też żywą szopkę w parafialnych ogrodach.

Stajenkę w Bazylice, a także ruchomy żłobek oraz żywą szopkę w ogrodzie klasztornym w Panewnikach można zwiedzać od 25 grudnia. Słynna panewnicka szopka jest największa na Śląsku i prawdopodobnie jest jedną z największych w Polsce. Tło stajenki i niebo nad nią tworzy około 500 metrów kwadratowych materiału. W panewnickiej stajence i wokół niej ustawiono ponad 70 figur. Centralnym punktem jest grota narodzenia ze żłóbkami, przy którym znajduje się Święta Rodzina.

Wokół tego miejsca skupia się uwaga pasterzy, mędrców ze Wschodu. W tle znajdują się liczne figurki zwierząt. Panewnicka szopka nawiązuje do tradycji ale przy jej wykonaniu wykorzystano nowoczesne rozwiązania techniczne, dzięki którym gra światła tworzy wyjątkowy klimat tego miejsca. Szopka swoim rozmachem przyciąga wielu gości. To jednak nie jedyna atrakcja, dla której wierni w święta przyjeżdżają do Panewnik. W bocznej salce znajduje się ruchomy żłobek, a nieopodal niego znajduje się też wystawa szopek. Można tam zobaczyć szopki z całego świata, w tym m.in. rękodzieło z Afryki. Dużym zainteresowaniem tradycyjnie cieszy się też żywa szopka, którą można znaleźć w ogrodach Bazyliki. W dużych, drewnianych zagrodach wypełnionych sianem można oglądać m.in. gęsi, kaczki, króliki, kucyki i owce. To obowiązkowy punkt programu, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi.

Nowe atrakcje na polsko-czeskim Szlaku Węgla i Stali. Będzie 80-metrowa platforma widokowa

Ireneusz Stajer
Jastrzębie-Zdrój

Szlak Węgla i Stali to projekt eksponujący zabytki przemysłowe związane z Górnym Śląskiem i Śląskiem Cieszyńskim. Już wkrótce pojawią się na nim nowe atrakcje. Jedną z nich będzie wieża widokowa w Jastrzębiu-Zdroju. Powstanie też łącznik rowerowy, który połączy istniejące szlaki z inwestycją powstającą w Suchej Górze.

Polsko-czeskie pogranicze jest miejscem pełnym przemysłowych zabytków, hut, fabryk i kopalni.

- Zapraszamy w podróż szlakiem węgla i stali, w miejsca pracy naszych przodków. Gdzie w pocie czoła naszych dziadów



FOT. BROWAR W CIESZYNIE/R. KAZMIERZAK

Browar w Cieszynie - zabytek na Szlaku Węgla i Stali

topiono żelazo, aby dać początek stali, a z niej mogły powstać kolejne produkty, które wędrowały potem po całym świecie - zachęca Instytut Dziedzictwa i Dialogu - Łaźnia Moszczenica w Jastrzębiu-Zdroju, jeden z punktów na Szlaku Węgla i Stali.

To projekt eksponujący zabytki przemysłowe związane

z regionem Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Oprócz obiektów budowlanych oferujemy piękno przyrody i niezwykle dziedzictwo, które łączy dzieje polskich i czeskich mieszkańców pogranicza przemysłowego.

Wkrótce na szlaku pojawią się nowe atrakcje. Jedną z nich będzie wieża widokowa w kształcie

górniczego „skipu” (skrzynia lub kubeł z automatyką, służące do wyciągania z dołu kopalni urobku - red.) w Jastrzębiu-Zdroju. Powstanie przy Żelaznym Szlaku Rowerowym. Budowa ma zakończyć się w 2027 r. W ramach projektu na Szlaku Węgla i Stali - Industrialne Pogranicze, oprócz wieży widokowej, powstanie m.in. platforma widokowa na szczycie szybu wentylacyjnego kopalni Franciszek w Suchej Górze (wieś i gmina w kraju morawsko-śląskim, w powiecie Karwina w Czechach) - aż na wysokości ponad 80 metrów. Planuje się też stworzenie nowego, oznakowanego łącznika rowerowego, który umożliwi płynne i bezpieczne połączenie istniejących szlaków z powstającą inwestycją w Suchej Górze, scali oba miejsca i zwiększy atrakcyjność turystyczną obszaru.

Koziołek Matołek, Smok Wawelski i Chrząszcz

Jolanta Pierończyk
Pszczyna

Na „Szlaku baśni, marzeń i gwiazd” w Pszczynie stanęły dwie kolejne rzeźby Michała Batkiewicza. W sumie jest ich pięć, ostatnia ma się pojawić 21 marca 2026 r.

„Szlak baśni, marzeń i gwiazd” to autorski projekt, którym rok temu Instytut Ars Cameralis postanowił uczcić 20-lecie naszego wejścia do Unii Europejskiej.

- Wychowujemy się na baśniach, legendach, podaniach.

Każda z nich ma jakieś przesłanie. Każda bajkowa postać zawiera jakąś filozoficzną myśl - mówi Zbigniew Krówka w Instytucie Kultury Ars Cameralis w Katowicach.

Rok temu na parkingu przy ul. Bolesława Chrobrego pojawiły się Kot w Butach i Czerwony Kopciuszek, nieco dalej stanął Pinochio. Niedawno do tych sztafardowych postaci kultury europejskiej doszły rzeźby znane tylko polskim dzieciom: Koziołek Matołek i Smok Wawelski. Cykl ten zamknie... Chrząszcz z wiersza Jana Brzechwy.



FOT. JOLANTA PIEROŃCZYK

Szlak baśni, marzeń i gwiazd w Pszczynie

- A to dlatego, że chrząszcz, który w słynnym wierszu Jana Brzechwy brzmi w trzcinie w Szczepieszynie, na końcu przeniosł się do Pszczyny - przypominał burmistrz Dariusz Skrobol.

W pierwotnej wersji projekt nie przewidywał bohatera wiersza Brzechwy, ale skoro na miejsce ekspozycji rzeźb wybrano Pszczynę, a ta figuruje w tak znanym wierszu dla dzieci, nie sposób było Chrząszcza nie umieścić na tym szlaku. Twórcą wszystkich rzeźb jest krakowski artysta, Michał Batkiewicz.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień		Dzień	
-2°C		-3°C	
Noc		Noc	
-4°C		-6°C	
Czwartek		Piątek	
Dzień		Dzień	
0°C		0°C	
Noc		Noc	
-6°C		-2°C	
Barometr 1016 hPa			
Wiatr pn.-zach., 25 km/h			
Biomet niekorzystny			

Przez kilka dni będzie śnieg i lekki mróz. Jednym słowem: zima.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1888

Urodził się Eugeniusz Kwiatkowski, jeden z najwybitniejszych polskich ekonomistów, wicepremier II RP, twórca portu i miasta Gdyni oraz Stalowej Woli.

1905

W Wiedniu odbyła się prapremiera operetki „Wesoła wdówka” F. Lehára, z której pochodzi jedna z najpopularniejszych arii „Usta milczą, dusza śpiewa”.

1980

Opuszczono banderę na SS Söldku - masowcu o napędzie parowym, 1. statku pełnomorskim zbudowanym od podstaw w Polsce po II wojnie światowej.

2011

Na Samoa i Tokelau zmieniono strefę czasową: dzięki pominięciu daty 30 XII znalazły się one po zachodniej stronie międzynarodowej linii zmiany daty. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797 602 036

SYLWESTER Z DWÓJKĄ WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ PRZED JUTRZEJSZĄ SYLWESTROWĄ IMPREZĄ POD SPODKIEM

Uwaga na zmiany w mieście!

Patryk Osadnik

Pod patronatem „Dziennika Zachodniego”

Alkoholu i fajerwerków, kijka do selfie ani szalika z logo ulubionego klubu sportowego na Sylwestra z Dwójką wnieść nie możesz. A jak tam dojedziesz? Najlepiej transportem publicznym.

Sylwester z Dwójką odbędzie się 31 grudnia 2025 roku na pl. Henryka Sławika i Józefa Antalla przed Spodkiem w Katowicach. Impreza rozpocznie się o godz. 19.30. Bramy zostaną otwarte o godz. 18.00: dwie przy al. Wojciecha Korfantego (od strony lodowiska i rynku) i po jednej przy al. Walentego Roździeńskiego i ul. Chorzowskiej. Zakończenie zabawy przewidziano około godz. 1.00.

Tego nie wniesiesz na Sylwestra z Dwójką

Na teren Sylwestra z Dwójką nie można wnieść:

- broni i innych niebezpiecznych przedmiotów (na przykład z ostrym zakończeniem);
- materiałów wybuchowych i pirotechnicznych (np. fajerwerków, rac, petard);
- alkoholu i innych napojów oraz jedzenia;
- środków odurzających i psychotropowych;
- plastikowych, szklanych i metalowych pojemników (np. puszek i butelek z napojami);
- symboli i barw klubów sportowych;
- dronów oraz innych urządzeń latających;
- profesjonalnych aparatów fotograficznych, kamer, statywów, kijków do selfie, tabletów, laptopów i innych urządzeń (z wyjątkiem telefonów komórkowych);
- toreb, plecaków i walizek większych od formatu A4;
- balonów, wskaźników laserowych, urządzeń emitujących dźwięk oraz innych przedmiotów mogących zakłócić produkcję telewizyjną imprezy;
- rowerów, skuterów, hulajnóg;
- wózków dziecięcych;
- zwierząt.

Na miejscu nie będą dostępne depozyty.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Scena na Sylwestra z Dwójką w Katowicach. Ostatnie przygotowania do jutrzejszego wydarzenia pod Spodkiem

„Zakup napojów oraz jedzenia będzie możliwy w punktach gastronomicznych. Płatność realizowana będzie przy użyciu kart płatniczych oraz gotówki” – poinformowali organizatorzy.

Zamknięte rondo i główne ulice Katowic

Ze względów organizacyjnych i bezpieczeństwa Urząd Miasta Katowice zapowiedział spore zmiany w organizacji ruchu w okolicy pl. Henryka Sławika i Józefa Antalla.

Od godz. 6.00 29 grudnia obowiązuje zakaz zatrzymywania na al. Wojciecha Korfantego od ronda gen. Jerzego Ziętka do ul. Olimpijskiej i Gustawa Morcinka oraz na ul. Henryka Mikołaja Góreckiego od ul. Olimpijskiej do ul. Jerzego Haralda.

Od godz. 12.00 31 grudnia będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania na al. Wojciecha Korfantego od ul. Misjonarzy Oblatów i Katowickiej do ronda gen. Jerzego Ziętka.

„Organizatorzy proszą o wcześniejsze usunięcie pojaz-

dów z tych miejsc. Pozostawione samochody mogą zostać odholowane” – poinformował magistrat.

W sylwestra od godz. 12.00 zamykane będą ulice:

- al. Wojciecha Korfantego – od ul. Misjonarzy Oblatów i Katowickiej do ronda gen. Jerzego Ziętka oraz od ul. Stanisława Moniuszki do ronda gen. Jerzego Ziętka. Zamknięte zostaną wyjazdy od ul. Gustawa Morcinka, Olimpijskiej i Piastowskiej;
- ul. Chorzowska – od ul. Sokolskiej w kierunku ronda gen. Jerzego Ziętka (możliwy będzie wjazd do tunelu pod rondem);
- al. Walentego Roździeńskiego – od ul. Tadeusza Dobrowolskiego i Jerzego Dudy-Gracza w kierunku ronda gen. Jerzego Ziętka (możliwy będzie wjazd do tunelu pod rondem);
- ul. Uniwersytecka – od ronda prof. Józefa Piłsudskiego w kierunku al. Walentego Roździeńskiego;
- ul. Olimpijska, Henryka Mikołaja Góreckiego i Franza Wincklera oraz ulice boczne w rejonie ronda gen. Jerzego Ziętka;

- rondo gen. Jerzego Ziętka (możliwy będzie wjazd do tunelu pod rondem).

Poza tym, że dla pieszych zamknięty zostanie teren imprezy, to niedostępne będą również przejścia podziemne w rejonie ronda gen. Jerzego Ziętka. „Ruch pieszych będzie możliwy wyłącznie poza obszarem zabezpieczonym, zgodnie z poleceniami służb porządkowych i oznakowaniem tymczasowym” – wskazał Urząd Miasta Katowice.

Darmowy transport i dodatkowe połączenia

Wybierając się na Sylwestra z Dwójką samochodem, można zaparkować w centrach przesiadkowych Brynów oraz Zawodzie i skorzystać z tramwajów oraz autobusów.

W sylwestrową noc od godz. 18.00 do godz. 6.00 przejazdy autobusami, tramwajami i trolejbusami Zarządu Transportu Metropolitalnego będą bezpłatne. Wystarczy do tego pobrać specjalny kupon.

Przed i po zakończeniu imprezy ZTM przewidział zwiększoną liczbę kursów na liniach tramwajowych 7, 9, 11, 15, 20, 23, 36 oraz liniach autobusowych M1, M2, M3, M4, M10, M12, M28, M101, 5, 12, 37, 115, 632, 674, 1N, 30N, 130N, 297N, 657N, 672N, 840N ORAZ 911N.

W związku z imprezą sylwestrową zarówno ustawione zostaną przystanki tymczasowe, jak i część przystanków zostanie wyłączona z użytkowania, m.in. obsługiwane nie będą odcinki linii tramwajowych między przystankami Katowice Rynek – Siemianowice Śląskie Plac Skargi oraz Katowice Rondo Katowice Stęślickiego.

W sylwestrową noc dodatkowe pociągi uruchomią Koleje Śląskie. Odjadą z Katowic do Zwardonia (godz. 2.00), Gliwic (godz. 2.05), Chałupek i Częstochowy (godz. 2.10), Lublińca (godz. 2.15) oraz Wisły-Głębiec (godz. 2.20). Zostaną połączone z dodatkowymi pociągami na odcinkach Tychy – Tychy Lodowisko, Rybnik – Racibórz oraz Golezów – Cieszyn.

Na scenie Sting i gwiazdy z Polski

Hasło Sylwestra z Dwójką to „Noc pełna gwiazd”. Na scenie wystąpi m.in. Sting – legendarny bryjski muzyk, wokalista The Police, autor takich przebojów, jak „Englishman in New York” i „Shape of my heart”.

Dobór artystów, którzy wystąpią podczas sylwestrowej imprezy, to – według organizatorów – połączenie legend sceny muzycznej w Polsce i najpopularniejszych młodych artystów, którzy dominują na listach przebojów. Wystąpią m.in. królowa sceny Maryla Rodowicz, Justyna Steczkowska, Kayah oraz Doda, a także zespół Piersi, zespół Ich Troje, dobrze znani katowickiej publiczności Piotr Kupicha i zespół Feel, Oskar Cymys, Roxie Węgiel, Viki Gabor, Cleo, Kuba Badach, Margaret, Michał Szpak, Dawid Kwiatkowski, Malik Montana i Blanka.

Niespodzianką dla publiczności na Sylwestra z Dwójką przygotowuje Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Transmisja Sylwestra z Dwójką

Sylwester z Dwójką będzie transmitowany od godz. 19.50 na żywo w TVP 2 i TVP VOD.

Organizatorem sylwestrowej imprezy w Katowicach jest TVP 2, gospodarzami woj. śląskie, Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, natomiast „Dziennik Zachodni” objął Sylwestra z Dwójką patronatem medialnym.

Ostatni raz sylwestrowa impreza przed Spodkiem odbyła się w 2017 r. Wówczas trwała dopiero budowa jednego z sąsiadujących z nim wieżowców – KTW I. Następnie na kilka dobrych lat sylwestrowe imprezy przeniosły się na Stadion Śląski w Chorzowie.

W kolejnych latach sylwestrowe imprezy mają odbywać się w innych miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii: Tychach, Sosnowcu, Gliwicach i Bytomiu.

Samorząd woj. śląskiego i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zapłacą za organizację Sylwestra z Dwójką przed Spodkiem 6 mln zł.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435034



PROTEST ROLNIKÓW ROLNICY NIE ZGADZAJĄ SIĘ NA PRZYJĘCIE UMOWY MIĘDZY UNIĄ EUROPEJSKĄ A MERCOSUR

Na drogi wyjadą rolnicze ciągniki

Klaudia Bąk
k.bak@dz.com.pl

Na dzisiaj zaplanowany jest kolejny protest rolników w Polsce. Rolnicy wyjadą i wyjdą na ulice w całym kraju. Oznacza to poważne utrudnienia w wielu miejscach, także na Śląsku.

W całej Polsce zaplanowano demonstracje rolników, którzy w ramach akcji sprzeciwu będą wyjeżdżać ciągnikami i pojazdami rolniczymi na drogi. Protest odbędzie się we wtorek, 30 grudnia. Rolnicy nie zgadzają się na przyjęcie umowy między Unią Europejską a Mercosur.

Jak podkreślają organizatorzy, sprzeciw dotyczy zapisów odnoszących się m.in. do polityki klimatycznej i handlu. UE i Mercosur zobowiązały się bowiem do skutecznego wdrażania porozumienia klimatycznego z Paryża oraz do współpracy w zakresie kwestii klimatycznych w handlu.

Porozumienie paryskie obejmuje między innymi zobowiązanie UE i krajów Merco-



W ramach dzisiejszej akcji sprzeciwu rolnicy będą wyjeżdżać ciągnikami i pojazdami rolniczymi na drogi - także w województwie śląskim

suru do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku, zobowiązanie UE do zmniejszenia wewnętrznych emisji o co najmniej 55 procent do 2030 roku, w porównaniu z poziomem z 1990 roku, zobowiązanie Brazylii - w ramach ustalonego na poziomie krajowym wkładu, do powstrzyma-

nia nielegalnego wylesiania, m.in. w brazylijskiej części Amazonii.

- Jako polscy rolnicy żądamy od Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej podjęcia jednoznacznej uchwały, która zobowiąże rząd RP do stanowczego sprzeciwu wobec umowy UE-Mercosur, na wzór działań podjętych

przez Francję. Polski rząd ma obowiązek bronić interesu narodowego, a nie zgadzać się na rozwiązania niszczące nasze rolnictwo. Dlatego wzywamy do wspólnego, ogólnopolskiego protestu w dniu 30 grudnia 2025 roku. Proponujemy formę postojów ciągników i pojazdów rolniczych przy dro-

gach oraz wiaduktach o dużym natężeniu ruchu, z widocznymi plakatami i hasłami „STOP MERCOSUR”. Nie blokujemy - pokazujemy obecność, jedność i siłę. Chcemy, aby końcówka roku była wyraźnym sygnałem dla władz w Warszawie i Brukseli: polscy rolnicy mówią jednym głosem i nie zgadzają się na nieuczciwą konkurencję oraz likwidację europejskiego rolnictwa. Tylko razem możemy być skuteczni. Niech 30 grudnia stanie się dniem rolniczej solidarności i sprzeciwu - informują organizatorzy protestu.

Rolnicy podkreślają, że umowa handlowa UE-Mercosur będzie stanowić bezpośrednie zagrożenie dla polskiego rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego i przyszłości gospodarstw.

Wśród wskazywanych konsekwencji wymieniają między innymi zalew rynku taną żywnością z krajów spoza UE, nierówne standardy produkcji, upadek rodzinnych gospodarstw, brak ochrony europejskich rolników.

Protesty również w województwie śląskim. Gdzie spodziewać się utrudnień?

W związku z protestem utrudnienia pojawią się również w województwie śląskim. Miejsca, w których będą protesty, to m.in.:

- DK44 Gliwice (nad A4 i obok Europy Centralnej),
- Gliwice (ul. Pszczyńska),
- Zarzecze (pow. żywiecki),
- Pyskowice - DK94, ul. Toszecka,
- DK11 koło Lublińca - ul. Lisowiecka i Lisowice,
- Jażwiny (pow. częstochowski),
- Koniecpol (pow. częstochowski),
- Mykanów (pow. częstochowski),
- Waleńców (pow. kłobucki),
- Żory.

Kierowcy powinni liczyć się z czasowymi spowolnieniami ruchu oraz, w miarę możliwości wybierać trasy alternatywne. Protest ma mieć charakter manifestacyjny, z wyraźnym zaznaczeniem obecności rolników przy głównych ciągach komunikacyjnych.

Tragiczny wypadek w Rybniku. Nie żyje kierowca fiata

Ireneusz Stajer
Rybnik

Tragedia w Rybniku Ochojcu, na drodze krajowej 78. Pomimo reanimacji, w wypadku zginął kierowca fiata. DK 78 jest w tym miejscu była całkowicie nieprzejezdna.

29 grudnia, na ulicy Rybnickiej (DK 78) w Rybniku-Ochojcu (prawie na granicy z powiatem gliwickim) zderzyły się dwa samochody osobowe.

Wypadek miał miejsce przed godziną, 13.

- Kierowca fiata był reanimowany, niestety, nie udało się uratować jego życia. W wypadku zginęła jedna osoba. Samochodami podróżowali sami kierowcy - mówi aspirant Wojciech Kasperzec, rzecznik prasowy komendy PSP w Rybniku.



Na miejscu pracowało osiem zastępów strażyackich PSP. Ruch przywrócono około godz. 17.00

Na miejscu pracowało osiem zastępów strażyackich PSP z Knurów i Rybnika oraz jednostki OSP (łącznie 28 strażaków), lądo-

wał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Droga Krajowa przez kilka godzin była całkowicie zablokowana.

Były właściciel pumy Nubii prawomocnie skazany przez sąd

Ireneusz Stajer
Sosnowiec

Sąd Okręgowy w Sosnowcu, rozpoznawał apelację od wyroku I instancji. Utrzymał w mocy niemal w całości orzeczenie sądu w Zawierciu z marca bieżącego roku, tylko nieznacznie je korygując.

Kamil Stanek (zgodził się na podawanie nazwiska), weteran z Afganistanu, kupił pumę przed laty w Czechach, zwierzę trzymał w różnych miejscach, również w domu. Nubia korzystała też z woliery i wybiegu. Czasem prezentował ją na różnych pokazach.

W lutym 2020 r. sąd zobowiązał go do oddania zwierzęcia do poznańskiego zoo. W lipcu 2020 r., kiedy przedstawiciele ogrodu zoologicznego przyje-



Sąd nakazał oddanie zwierzęcia do zoo

chali na jego posesję, by odebrać Nubię, Stanek wsiadł z nią do auta i uciekł do lasu.

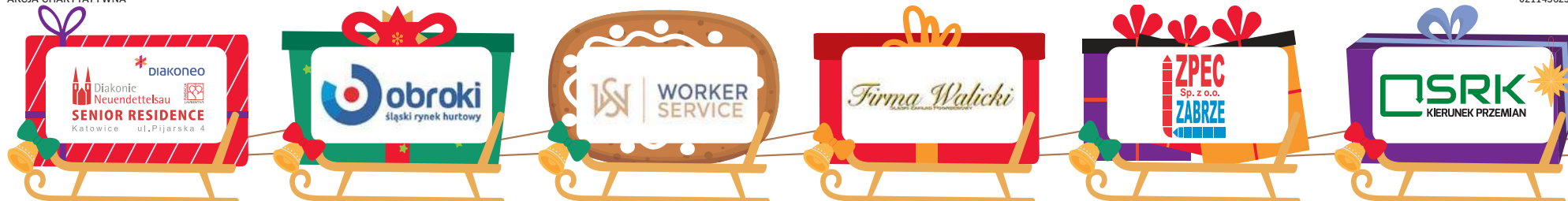
Poszukiwania zakończyły się niepowodzeniem. Potem nawiązano kontakt z mężczyzną i rozpoczęto mediację zakończoną przekazaniem zwierzęcia do chorzowskiego zoo oraz zgłoszeniem się poszukiwanego na policję.

Prokuratura przedstawiła mężczyźnie zarzuty znęcania się

nad pumą poprzez trzymanie jej w niewłaściwych warunkach, prezentowania bez zezwolenia Nubii na różnych imprezach celem zarabkowania, zaniechania wydania zwierzęcia mimo postanowienia o jej przepadku oraz narażenia na niebezpieczeństwo pracowników zoo, którzy przyjechali odebrać zwierzę.

Zawierciański sąd uznał Stanka za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów, wymierzając mu za nie jednostkowe kary od 4 do 8 miesięcy więzienia. Kara łączna to rok więzienia w zawieszeniu. Sąd orzekł też m.in. nawiązkę na rzecz Fundacji Viva, która pełniła w procesie rolę oskarżyciela posiłkowego. 29 grudnia Sąd Okręgowy w Sosnowcu, który rozpoznawał apelację od wyroku I instancji, utrzymał w mocy niemal w całości orzeczenie sądu w Zawierciu.

AKCJA CHARYTATYWNA



0211436231

INWESTYCJE ELEKTROWNIE DOSTARCZA PRĄD NAWET DO 50 TYSIĘCY GOSPODARSTW DOMOWYCH ROCZNIE

Tauron zbuduje elektrownie słoneczne

Arkadiusz Biernat
Ogrodzieniec, Mysłowice

Blisko 270 mln zł z unijnego Krajowego Planu Odbudowy wspierze budowę farm fotowoltaicznych w Ogrodziencu i Mysłowicach. Tauron podpisał umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Jak przekazała spółka, grupa Tauron znalazła się w gronie pierwszych spółek, które podpisały umowę na udzielenie pożyczek w ramach KPO z przeznaczeniem na rozwój odnawialnych źródeł energii. Symboliczną umowę podpisano w siedzibie Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

– Podpisane umowy to ważny krok w realizacji celów klimatycznych Polski i budowie nowoczesnej, zeroemisyjnej gospodarki. Jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska odpowiadamy za dystrybucję środków z Krajowego Planu Odbudowy, które wspierają inwestycje w odnawialne źródła energii, magazyny energii, modernizację sieci oraz rozwój technologii wodorowych i biopa-



Spółka przeznaczy finansowanie z KPO na budowę farm fotowoltaicznych w Mysłowicach i Ogrodziencu

liw. Dzięki tym działaniom przyspieszamy proces dekarbonizacji, wzmacniamy bezpieczeństwo energetyczne kraju i obniżamy ceny energii – podkreślił Krzysztof Bolesta, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Umowa pomiędzy Tauronem a Bankiem Gospodarstwa Krajo-

wego dotyczy niskoprocentowej pożyczki na transformację energetyczną ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Chodzi o kwotę 268,7 mln zł. Spółka przeznaczy finansowanie z KPO na budowę farm fotowoltaicznych w Mysłowicach i Ogrodzieniu wraz z infrastrukturą to-

warzyszącą. Łączna moc tych instalacji wyniesie 120 MW.

To oznacza, że mogłyby dostarczyć prąd nawet do 50 tysięcy gospodarstw domowych rocznie.

Tauron dostarcza energię do 6 milionów klientów. Grupa od lat realizuje transformację energetyczną. Posiada już 14 farm wia-

trowych oraz cztery fotowoltaiczne. Aktualny portfel mocy wynosi 649 MW, a nowe źródła OZE, które uzyskały w tym roku pozwolenia na użytkowanie to kolejne 187 MW. Dzięki temu całkowita moc wzrośnie do 836 MW, co oznacza przyrost o 28,8%.

Tauron jest w trakcie realizacji pięciu inwestycji o łącznej mocy 378,2 MW.

Zgodnie z założeniami strategii Spółki, która została przyjęta w grudniu ubiegłego roku, moc zainstalowana w odnawialnych źródłach energii wzrośnie do poziomu 2,7 GW w 2030 roku i 4,3 GW w 2035 roku.

– Z determinacją realizujemy projekty związane z transformacją energetyczną. Robimy to, bo wierzymy, że przyszłe pokolenia będą oddychały lepszym, czystszym powietrzem. Nasi klienci tego oczekują. Badania klientów biznesowych potwierdzają, że chcemy energii zeroemisyjnej i taniej. Co istotne, miks energetyczny, który budujemy to jest kierunek, w którym gospodarka krajowa będzie konkurencyjna. To także wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki i społeczno-

ści. To realne wsparcie dla budżetów gmin, które przyczyni się do rozwoju lokalnej infrastruktury i poprawy jakości życia mieszkańców. Tym bardziej cieszy, że po raz trzeci w gronie pierwszych spółek pozyskujemy środki z Krajowego Planu Odbudowy – przyznał Grzegorz Lot, Prezes Zarządu TAURON Polska Energia.

Fundusze z KPO będą wspierać realizację kluczowych priorytetów biznesowych określonych w Strategii Grupy Tauron – przede wszystkim dynamiczny rozwój segmentów odnawialnych źródeł energii oraz dystrybucji.

KPO odgrywa istotną rolę w procesie transformacji energetycznej, a ambitny plan Taurona w tym zakresie jest możliwy dzięki pewnym i stabilnym środkom na inwestycje. W ciągu minionych 12 miesięcy Grupa Tauron pozyskała niemal 18 mld zł finansowania na rozwój, w tym przede wszystkim na projekty związane z OZE, modernizację i rozbudowę sieci dystrybucyjnych oraz rozwój magazynów energii.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIEĆ SIĘ Z ENERGĄ

0211451986

23 grudnia wystartowało głosowanie na **najpiękniejsze zdjęcia miast** w konkursie „Świeć się z Energa”. Ale wciąż możecie zgłaszać swoje propozycje!

Ulice miast i miasteczek nabrały świątecznego blasku. Choinki lśnią tysiącami światełek, tworząc wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat. Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, które już do nas trafiły. 23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na najpiękniej rozświetlone na święta miasto, ale wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia - macie na to czas aż do 11 stycznia 2026 r.

Co sprawia, że właśnie o tej porze tysiące mieszkańców miast i miasteczek z całej Polski przesyłają zdjęcia rozświetlonych ulic, by to właśnie miejsce, w którym na co dzień żyją, zwyciężyło w konkursie „Świeć się z Energa”? Odpowiedź jest prosta - ten świąteczny konkurs to coś więcej niż rywalizacja. To realna pomoc dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a mieszkają tuż obok. Bo wygrana miasta przekłada się na konkretne wsparcie potrzebujących - im więcej

głosów zdobędzie, tym większa szansa na zwycięstwo w pierwszym etapie konkursu oraz bon od Energi na sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. To z kolei otwiera drogę do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Światłej Stolicy Polski i główną nagrodę o wartości 50 tys. zł. Dlatego już można głosować! Zachęćcie rodzinę i przyjaciół do udziału w plebiscyście, połączcie siłę lokalnej wspólnoty. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

23 grudnia startuje głosowanie w pierwszym etapie plebiscytu

Aby zagłosować w charytatywnym projekcie, wystarczy odwiedzić stronę serwisu regionalnego, odnaleźć zapowiedź konkursu i skorzystać z narzędzia plebiscytowego. Każdego dnia zalogowany uczestnik może oddać aż 10 bezpłatnych głosów. Tak będzie aż do 21 stycznia, kiedy zakończy się regionalny etap konkursu miast. Ale - co ważne - wciąż można dodawać



kolejne fotografie. Pamiętajcie, nie ma znaczenia, czy korzystacie z profesjonalnego aparatu, czy świąteczne impresje „łapięcie” telefonem. Liczą się pomysł i chęć pomagania.

Wsparcie trafi do osób w potrzebie

W poprzednich edycjach projektu „Świeć się z Energa” zwycięskie samorządy przekazywały seniorom sprzęt AGD, m.in. kuchnie indukcyj-

ne, odkurzacze, kuchenki mikrofalowe, blendery i ekspresy do kawy. Energooszczędne pralki oraz lodówki z zamrażarkami trafiały do rodzin zastępczych. Pralki przemysłowe wspierały działalność

miejskich ośrodków pomocy społecznej, prowadzących punkty wydawania odzieży i żywności. Nie zabrakło także komputerów i projektorów - niezbędnych do codziennych zajęć w świetlicach terapeutycznych.

Razem niesiemy dobro

Nasz bożonarodzeniowy plebiscyt ma moc - światło nie tylko zdoła przetrwać, w której żyjemy, ale też niesie wsparcie. Wspólnie możemy więcej, dlatego angażujcie najbliższych, wszystkich zachęcajcie do aktywności. W tym wyjątkowym czasie niesiemy dobro!



Po godzinach negocjacji jest porozumienie

Ciąg dalszy ze str. 1

Spotkanie z udziałem kierownictwa Ministerstwa Energii rozpoczęło się o godzinie 11. Odbywało się bez udziału mediów. Z nieoficjalnych informacji wynika, że najpierw przedstawiono sytuację PG „Silesii”. Z relacji wyłania się obraz taki, że kopalnia ma małe szanse na przetrwanie. Dlatego związkowcy postulowali, aby górników z PG Silesii - w przypadku upadłości lub likwidacji zakładu - objąć takimi samymi pakietami ośłonowymi, jak pracowników Polskiej Grupy Górniczej, Południowego Koncernu Węglowego, Węglokoksu Kraj i Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Z urlopów górniczych i przeróbkarskich mogłoby skorzystać ponad 70 osób. Jak zwracali uwagę związkowcy, pozostałe osoby powinny zostać przeniesione na inne kopalnie.

- Mnie nie interesują właściciele, zarządca, czy minister. Chciałbym tylko żeby dzisiaj podpisano porozumienie, które gwarantowałoby, że gdyby ta kopalnia upadła, to pracownicy znajdą pracę w innej spółce węglowej - powiedział w przerwie Bogusław Hutek z „Solidarności”.



Porozumienie między stroną rządową i społeczną w sprawie kopalni Silesia zostało podpisane w Katowicach

Strona rządowa nie mogła udzielić jednoznacznej gwarancji. Dlatego po godzinie 13 ogłoszono przerwę. Pierwotnie miała trwać pół godziny i przeciągnęła się do kilku godzin.

- To skomplikowana sprawa, w którą niestety uwikłani są pracownicy. Żeby objąć ich urlopami górniczymi, to trzeba ich przenieść do spółek objętych ustawą do końca roku. Alokacja pozostałych pracowników w 2026 roku nie

wchodzi w grę bez zmiany przepisów, bo ustawa jasno wskazuje, że te spółki likwidujące kopalnie nie mogą nikogo zatrudniać. Trudno w tym jednym dniu, w ciągu kilku godzin załatwić to wszystko - powiedział nam jeden z doświadczonych menadżerów z branży górniczej.

Związkowcy wykazywali determinację. Domagali się konkretnych kroków od przedstawicieli rządu.

Na korytarzach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego nie brakowało też krytyki pod kątem przedstawiciela właściciela kopalni. - Tak do końca nie wiemy, czego oczekuje właściciel kopalni - można było usłyszeć.

Jak się później okazało, podczas ogłoszonej przerwy prowadzono prace nad kształtem porozumienia.

Prace nad kształtem porozumienia trwały przez kilka godzin. Ostateczny tekst konsultowała strona właścicielska, rządowa i związkowa.

W dokumencie Bumech oświadczył, że podtrzymuje złożoną w postępowaniu restrukturyzacyjnym ofertę umowy dzierżawy „zorganizowanej części przedsiębiorstwa PG Silesia w restrukturyzacji i przejścia wszystkich zatrudnionych w tej spółce pracowników”. To oznacza, że pracodawca nie będzie wręczał wypowiedzeń pracownikom i nie będzie podejmował żadnych działań zmierzających do wyciągnięcia konsekwencji formalno-prawnych wobec protestujących.

Strona związkowa oświadczyła, że realizacja tego porozumienia doprowadzi do zakończenia akcji protestacyjnej

pod ziemią i że nie będą podejmowane takie działania do czasu finalizacji umowy dzierżawy.

Strona rządowa jako mediator w tej sprawie zobowiązała się, że podjęcie do 28 lutego działania zmierzające do wypracowania rozwiązań legislacyjnych umożliwiających w przypadku upadłości przedsiębiorstwa górniczego prowadzącego wydobywanie w KWK Silesia, objęcie alokacją i świadczeniami ośłonowymi zatrudnionych na dzień podpisania niniejszego porozumienia w KWK Silesia, w przypadku spełnienia warunków określonych w ustawie z dnia 7 września 2007 roku o funkcjonowaniu górnictwa w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2026 roku.

Porozumienie ma zakończyć podziemny protest górników w kopalni PG Silesia, który trwa od poniedziałku (20 grudnia). Pod ziemią przebywa około 20 osób, a kilka na powierzchni.

- Za chwilę udamy się do protestujących pod ziemią i to oni zdecydują co do podejmowanych działań - powiedział Grzegorz Babij, z Solidarności w kopalni „Silesia”.

Akcja nie ma charakteru strajku. Wydobywanie było prowadzone. Obecnie trwa przerwa świąteczna. Po niej wydobywanie zostanie wznowione.

PG Silesia to prywatna kopalnia - należy do spółki Bumech. Od 2024 roku prowadzona jest restrukturyzacja, a w grudniu poinformowano o planowanych zwolnieniach grupowych całej załogi, ponad 700 osób.

Protestujący od właściciela, a także zarządcy sądowego, domagali się pisemnych gwarancji, że wobec protestujących nie zostaną wyciągnięte konsekwencje, ustalenia terminu wypłaty nagrody barbońkowej, a także powołania zespołu, którego celem będzie poprawa bezpieczeństwa związanego z niskim obłożeniem stanowisk pracy.

Żądania dotyczyły też władz państwa. Związkowcy domagali się, żeby w przypadku upadłości PG Silesia (likwidacji lub decyzji zatrudnionego) była możliwość przeniesienia pracownika do pracy w kopalni zlokalizowanej najbliżej miejsca zamieszkania. Związkowcy żądają też by resort wprowadził do Sejmu nową ustawę górniczą, która spowoduje objęcie nią pracowników Silesii.

Przełom w sprawie popularnej drogi w Skoczowie

Paweł Kurczonek
Skoczów

Skrzyżowanie drogi krajowej nr 81, czyli popularnej „Wiślanki” z ulicą Bielską w Skoczowie zostanie przebudowane. Decyzję w tej kwestii wydał wojewoda śląski Marek Wójcik.

- Droga krajowa nr 81 ma kluczowe znaczenie w ruchu międzyregionalnym, prowadząc do popularnych miejscowości turystycznych Beskidu Śląskiego, takich jak Ustroń, Wisła, Istebna, Brenna czy Szczyrk - przypomina Śląski Urząd Wojewódzki.

W korkach na „Wiślanie” staliśmy chyba wszyscy wracając z weekendu w Beskidach. Władze wojewódzkie zapewniają, że nowy węzeł w Skoczowie ma mocno ograniczyć to zjawisko



Koniec korków w Skoczowie?

i poprawić dostępność komunikacyjną.

- Głównym celem planowanej inwestycji związanej z przebudową istniejącego skrzyżowania drogi krajowej 81 z drogą powiatową, na którym funkcjonuje sygnalizacja świetlna, jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i poziomu swobody ruchu - czytamy.

Prace będą przebiegały w ciągu drogi krajowej nr 81 na odcinku relacji Katowice - Harbutowice, w rejonie węzła z drogą ekspresową S52 oraz drogą wojewódzką DW 944.

Zakres inwestycji obejmuje: rozbudowę drogi krajowej DK 81, budowę węzła drogowego typu karo na skrzyżowaniu DK 81 z DW 944, budowę łącznic wjazdowych i wyjazdowych, rozbudowę i przebudowę dróg gminnych, budowę/przebudowę chodników oraz ścieżek pieszo-rowerowych, przebudowę/budowę zjazdów, rozbudowę oraz budowę obiektów inżynierskich.

DK 81 zostanie przebudowana na długości około 1,3 km. Realizacja prac odbywa się przy współudziale finansowym Gminy Skoczów.

Piotr Ciastek
Częstochowa

Częstochowa uchwaliła budżet na 2026 rok, w którym przewidziano wydatki na poziomie 2,28 mld zł. Miasto stawia na inwestycje w transport, edukację i przestrzeń miejskie.

Wydatki inwestycyjne miasta w 2026 r. mają sięgnąć 262,5 mln zł. Już na początku roku planowane jest zakończenie prac związanych z połączeniem ulic 1 Maja i Krakowskiej, co ma odciążyć ruch w centrum i poprawić dostęp do rewitalizowanego Starego Miasta. Kolejnym przedsięwzięciem będzie budowa nowego bezkolizyjnego węzła w alei Wojska Polskiego, tzw. Bugajska bis, wraz z przebiegiem DK-46 nad torami kolejowymi oraz

rzeką Wartą. Obie inwestycje realizowane są z udziałem środków zewnętrznych. Ponad 41 mln zł zapisano na budowę i modernizację lokalnych ulic oraz dróg.

Miasto nie rezygnuje też z inwestycji w ekologiczny transport. Planuje zakup nowych autobusów elektrycznych dla MPK oraz rozpoczęcie przebudowy odcinka linii tramwajowej do Kucelina. W planach jest rozwój odnawialnych źródeł energii, w tym magazynów energii dla mieszkańców.

Częstochowa zamierza kontynuować rewitalizację ważnych przestrzeni miejskich, w tym Promenady Niemeny, placu Rady Europy i placu Biegańskiego.

Miasto inwestuje też w mieszkalnictwo. W budowie są dwa nowe bloki komunalne na ponad 100 mieszkań, a miejska spółka planuje realizację kolejnego bu-

dynku w formule TBS. Priorytetem jest edukacja praktyczna - w miejskich szkołach powstaną nowe pracownie, a przy Technicznych Zakładach Naukowych ruszy Branżowe Centrum Umiejętności.

W planach jest też m.in. modernizacja stadionu lekkoatletycznego. Złożono także wniosek o dofinansowanie rozbudowy stadionu Rakowa przy ul. Limanowskiego oraz modernizacji oświetlenia na stadionie żużlowym Włókniarza.

Do listopadowej wersji projektu budżetu złożono 128 wniosków. Uwzględniono m.in. zakup robota chirurgicznego dla Miejskiego Szpitala Zespołowego (7,7 mln zł), przebudowę ulicy Bohaterów Katynia (4,1 mln zł), urządzenie nowego skweru przy tej ulicy (614 tys. zł) oraz modernizację placów zabaw.

AKCJA CHARYTATYWNA

0411443318



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WROCŁAW

W styczniu przesłuchanie Brauna

Grzegorz Braun, podejrzewany m.in. o naruszenie nietykalności cielesnej lekarki w szpitalu w Oleśnicy, ma zostać przesłuchany w styczniu. Wówczas też zostaną mu ogłoszone zarzuty – poinformowała wczoraj rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu prok. Karolina Stocka-Mycek.

Parlament Europejski 13 listopada opowiedział się za uchyleniem immunitetu europosłowi Grzegorzowi Braunowi. Chodzi o podejrzenie popełnienia przestępstw, w tym naruszenia nietykalności cielesnej lekarki.

Wniosek o uchylenie immunitetu Braunowi skierował do izby w czerwcu tego roku ówczesny prokurator generalny i minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Podstawą wniosku były m.in. zarzuty pozbawienia wolności, naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia i pomówienia lekarki Gizeli Jagielskiej.

Prok. Karolina Stocka-Mycek poinformowała też PAP, że prokuratura otrzymała już z Parlamentu Europejskiego dokumenty dotyczące uchylenia immunitetu Braunowi.

TARNÓW

Minister podpisał umowę



Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wziął wczoraj udział w uroczystym podpisaniu umowy na realizację projektu inwestycyjnego w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”. – To jeden z wielu elementów strategii rozwoju przemysłu zbrojeniowego w Polsce – podkreślił.

ŚLĄSK

Czerpali korzyści z prostytucji

Śląscy policjanci rozbili grupę przestępczą zajmującą się czerpaniem korzyści z prostytucji. Zatrzymali w tej sprawie sześć osób, trzy z nich zostały aresztowane. Według ustaleń śledczych gang prowadził agencję towarzyską w Tychach. Pracujące w niej kobiety musiały oddawać zarobione pieniądze.

Jak podał w poniedziałek zespół prasowy śląskiej poli-

cji, w akcji brali udział funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach wraz z kryminalnymi z komendy w Tychach, wspierani przez śląskich kontrterrorystów. Do zatrzymań doszło w Tychach, Kobiórze, Świętochłowicach i Katowicach. Sprawę nadzoruje gliwicka prokuratura okręgowa.

UPROSZCZENIA

Rząd zajmie się dzisiaj projektem ustawy upraszczającej zasady składania wniosków o zasiłek opiekuńczy. Pozwoli on płatnikom składek i biurom rachunkowym składać te wnioski do ZUS-u w postaci elektronicznej. Chodzi o projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Projekt deregulacyjny przygotowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

”

Zachód i Ukraina przegrają tę konfrontację, jeśli Rosja zdoła nas podzielić i podyktować warunki pokoju

Donald Tusk premier Polski

Kilka dni wolnego „za darmo”. Jak zaplanować urlop w 2026 r.

Konrad Bałajewicz
Polska

Planując wolne z wyprzedzeniem, można zyskać wyjątkowo długą przerwę od pracy, wykorzystując za ledwie kilka dni urlopowych. W 2026 roku kalendarz temu sprzyja.

Oto nasz praktyczny poradnik dla osób, które chcą jak najefektywniej wykorzystać urlop wypoczynkowy.

Wielkanoc

W 2026 r. wypada w pierwszym tygodniu kwietnia. Ustawowo wolny jest 6 kwietnia (poniedziałek). To Poniedziałek Wielkanocny. Weź wolne 7-10 kwietnia. Wtedy nie musisz chodzić do pracy od 4 do 12 kwietnia (wliczając w to weekendy). To 9 dni wolnego za 4 dni urlopu.

Majówka

Ustawowo wolne w maju wypada: 1 maja (piątek) – Święto Pracy, 3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja.

Weź wolne 27-30 kwietnia i wykorzystaj 4 dni urlopu. Wolne dni przypadną wtedy od 25 kwietnia do 3 maja, łącznie 9 dni wolnych.

Czerwiec

Boże Ciało wypada 4 czerwca, w czwartek. Opcje są dwie. Weź wolne 1-3 i 5 czerwca (4 dni). Zyskasz wtedy 9 dni



Wystarczy odpowiednio zaplanować urlop, by 2 dni zamienić w 6, a 4 dni w 9

wolnych (od 30 maja do 7 czerwca).

Możesz wziąć także wolne tylko 5 czerwca. Wykorzystasz jeden dzień urlopu, a twój weekend będzie miał 4 dni.

Sierpień

Ponieważ Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie NMP wypadają 15 sierpnia w sobotę, przysługuje dodatkowy dzień wolny w innym terminie, wyznaczonym przez pracodawcę (najczęściej to poniedziałek 17 sierpnia).

Jak to maksymalnie wykorzystać?

Weź urlop 18-21 sierpnia, a 17 sierpnia odbierz wolne za święto. Zyskasz wtedy 9 dni wolnego, od 15 do 23 sierpnia.

Nie możesz wziąć dłuższego urlopu? Wystarczy odebrać dzień wolny za 15 sierpnia 14 lub 17 sierpnia, aby mieć 3-dniowy, długi weekend.

Listopad

W tym miesiącu święta wypadają: 1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych (bez dodatkowego dnia wolnego) i 11 listopada (środa) – Święto Niepodległości. Weź urlop 9 i 10 listopada, a otrzymasz 5 dni wol-

nych (7-11.11). Możesz także wziąć urlop 12 i 13 listopada. Wtedy również będziesz miał 5 dni wolnych (11-15.11).

Możesz także połączyć oba warianty i wziąć urlop 9-10.11 oraz 12-13.11. Tutaj zyskasz 9 dni wolnych (7-15.11).

Grudzień

Wigilia i święta układają się bardzo korzystnie: 24 grudnia – czwartek, 25 grudnia – piątek, 26 grudnia – sobota (dzień do odebrania), 1 stycznia – piątek.

Jakie są możliwości? Opcja pierwsza to minimum urlopu. Weź wolne 21-23 grudnia, odbierz 28 grudnia za święto i zyskaj 10 dni wolnych (19-28.12).

Kolejny wariant to dłuższa przerwa świąteczno-noworoczna. Aby ją wykorzystać, weź wolne 28-31 grudnia (lub 29-31 grudnia, jeśli odbierasz wolne 28 grudnia). W ten sposób otrzymasz 11 dni wolnych, licząc z Bożym Narodzeniem i weekendem po Nowym Roku (24.12-3.01).

Ostatnia okazja to prawdziwe, długie zimowe wakacje. Będą możliwe, jeśli połączysz oba powyższe warianty (urlop 21-23 grudnia i 28-31 grudnia). Wtedy odbierzesz 16 dni wolnych (19.12-3.01).

A jeśli to za mało i masz bardzo wyrozumiałego szefa, dodaj do ostatniej opcji jeszcze kolejny urlop: 4-5 oraz 7-8 stycznia 2027. Wtedy przerwa będzie trwać od 19 grudnia do 10 stycznia. To aż 23 dni wolnego!

Policjanci rozbili internetowy narkobiznes. Zatrzymali 16 osób, 12 trafiło do aresztu

Oprac. Karolina Wrońska
Nowy Targ

Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, która dystrybuowała w internecie środki odurzające, w tym fentanyl i morfinę.

Jak poinformowało CBZC w poniedziałek rano, w ramach ośmiu realizacji przeprowadzonych w październiku i na po-

czątku grudnia zatrzymano łącznie 16 osób, w tym cztery pełniące kierownicze role, działających w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, która wprowadzała do obrotu znaczne ilości środków odurzających w postaci leków.

W trakcie swoich działań policjanci zabezpieczyli ponad 150 tys. sztuk tabletek i ampułek, w tym leki zawierające fentanyl, morfinę, oksykodon i alprazolam, a także środki anaboliczne i dopingujące. Wśród za-

bezpieczonych substancji znalazło się również ponad 2 kg mefedronu oraz kilkadziesiąt sztuk amunicji.

Członkowie grupy działali w wielu województwach, wykorzystując darknet, portale ogłoszeniowe oraz szyfrowane komunikatory. Do dystrybucji nielegalnych środków używali firm kurierskich, którymi przesyłali narkotyczne leki i gotówkę, omijając system bankowy i procedury przeciwdziałania praniu pieniędzy. Komu-

nikacja odbywała się przy użyciu telefonów i kart SIM rejestrowanych na tzw. słupy.

W gronie zatrzymanych są m.in. lekarz z woj. lubelskiego, osoby prowadzące legalną działalność gospodarczą i duchowny z woj. mazowieckiego.

Sprawa ma charakter rozwojowy, a funkcjonariusze CBZC nie wykluczają kolejnych zatrzymań. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu. PAP

Chiny przyspieszają rozbudowę arsenału jądrowego

Grzegorz Kuczyński
Chiny

Chiny aktywnie modernizują sieć tajnych obiektów związanych z produkcją komponentów głowic jądrowych. Informację tę podaje „The Washington Post”, powołując się na zdjęcia satelitarne.

Według danych gazety prace są prowadzone w związku z wysiłkami Pekinu na rzecz uzyskania możliwości szybszej reakcji na potencjalny atak i świadczą o modernizacji kluczowych elementów infrastruktury jądrowej, które wcześniej pozostawały poza głównym zainteresowaniem analityków.

Analizę zdjęć przeprowadzili specjaliści z wiedeńskiej organizacji Open Nuclear Network

i londyńskiego centrum VERTIC, porównując obrazy z odtajnionymi dokumentami, publikacjami naukowymi i danymi dotyczącymi przemieszczania się sprzętu wojskowego. Na zdjęciach uchwycono co najmniej sześć obiektów uczestniczących w produkcji głowic bojowych.

Ekspertcy uważają, że w najbliższej przyszłości chiński arsenał jądrowy raczej nie dorówna amerykańskiemu, ale niemal powszechne zmiany w programie jądrowym wskazują na przygotowania do długotrwałego wysiłku zbrojeń.

Wcześniej agencja Reuters poinformowała, że Chiny mogą zwiększyć liczbę głowic bojowych do ponad tysiąca do 2030 roku i przyspieszyć przygotowania wojskowe w obliczu możliwości konfliktu wokół Tajwanu.



Chińskie systemy raketowe zdolne do przenoszenia głowic jądrowych

FOT. CHEN CHENGXINHUA NEWS/EAST NEWS

Bandyci otworzyli ogień na plaży. Zginęło kilka osób

Kazimierz Sikorski
Ekwador

Kilku uzbrojonych bandytów otworzyło ogień na popularnej wśród turystów plaży. Wśród ofiar tej masakry jest dwuletnia dziewczynka. Kilka osób zostało rannych.

Napastnicy, uzbrojeni w broń automatyczną, otworzyli ogień w Puerto Lopez, kurorcie nadmorskim w południowo-zachodnim Ekwadorze. Wstrząsające nagranie z monitoringu pokazuje dwa motocykle jadące po okolicy, a ich pasażerowie machają karabinami.

Szef miejscowej policji, pułkownik William Acurio, poinformował, że w ataku zginęło sześć osób, a trzy inne zostały ranne. Napastnicy uciekli z miejsca zdarzenia po strzela-

ninie. Bandyci otworzyli ogień na boisku sportowym znajdującym się naprzeciwko plaży, w miejscu otoczonym straganami z rybami i sklepami.

Policja nadal poszukuje podejrzanych, a wstępne dochodzenia wskazują, że przyczyną tragedii są spory między gangami.

Obszar ten w prowincji Manabí jest popularnym miejscem obserwacji wielorybów.

Władze uważają, że strzelanina była związana z konfliktami między grupami przestępczymi, które są związane silnie z przemytem narkotyków.

Po ataku policja wzmocniła bezpieczeństwo i patrole w Puerto López, wysyłając jednostki sił specjalnych.

Przestępczość z użyciem przemocy w Ekwadorze rośnie od lat.

Grzegorz Kuczyński
USA

Po spotkaniu prezydentów USA i Ukrainy nie widać znaczących postępów. Być może jednak dojdzie do pierwszej od lat rozmowy telefonicznej ukraińskiego przywódcy z Władimirem Putinem.

- Trump wydaje się być najbardziej skutecznym pośrednikiem, ponieważ obaj - Putin i Zełenski - postrzegają się nawzajem emocjonalnie, a to stanowi wyzwanie - wyjaśnił rozmówca Fox News. Przypomniat, że prezydenci Rosji i Ukrainy nie rozmawiali od lipca 2020 roku, kiedy to Kijów przeprowadził operację przeciwko najemnikom z prywatnej firmy wojskowej Wagnera, zwabiając ich na Białoruś. Później Zełenski wielokrotnie próbował umówić się na rozmowę telefoniczną z Putinem, ale ten ostatni odmawiał.

28 grudnia Zełenski spotkał się osobiście z Donaldem Trumpem. Wcześniej prezydent USA zadzwonił do Putina i rozmawiał z nim przez 75 minut. Według danych źródeł „Financial Times” zaniepokoiło to przedstawicieli Ukrainy.

Rozmówca Fox News zauważył, że Zełenski prawdopodobnie odczuwał niepokój przed rozmowami z Trumpem. Mimo to gospodarz Białego Domu nazwał spotkanie z ukraińskim przywódcą „niesamowitym”.



FOT. JIM WATSON/AFP/EAST NEWS

Prezydenci ogłosili, że podczas swojej rozmowy poczynili postępy w kierunku zakończenia wojny, jednak kilka kluczowych problemów pozostaje nierozwiązanych

Według niego osiągnięto porozumienie w 95% w kwestii planu pokojowego, jednak nierozwiązana pozostaje kwestia Donbasu, z którego Putin domaga się wycofania ukraińskich wojsk.

Zełenski stwierdził, że strony niemal uzgodniły 20-punktowy plan pokojowy oraz dokument między Stanami Zjednoczonymi, Ukrainą i Europą w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Dodał, że strony „w 100 procentach” sfinalizowały też kolejny dokument między Ukrainą a Stanami Zjednoczonymi w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Zełenski zaznaczył, że trwają dyskusje na temat planu za-

pewnienia powojennego dobrobytu gospodarczego Ukrainy.

Zełenski stwierdził, że delegacje ukraińska i europejska spotkają się w najbliższych tygodniach, aby kontynuować rozmowy, możliwa jest też wspólna wizyta europejskich przywódców w Waszyngtonie. Trump dodał, że grupy robocze z Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji spotkają się w styczniu 2026 roku.

Podczas ponad 2-godzinnego spotkania Trump i Zełenski połączyli się też z europejskimi przywódcami, wśród których był prezydent RP Karol Nawrocki. Pozostałymi uczest-

nikami byli prezydent Francji Emmanuel Macron, prezydent Finlandii Alexander Stubb, premier Norwegii Jonas Gahr Støre, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Jedną z pierwszych publicznych reakcji po spotkaniu na Florydzie była wypowiedź rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa. Powiedział on, że zawieszenie broni w wojnie przeciwko Ukrainie będzie możliwe tylko po wycofaniu ukraińskich sił z całości Donbasu. PAP

Po tysiącach lat archeolodzy twierdzą, że w końcu odnaleźli Arkę Noego

Kazimierz Sikorski
Turcja

Odnaleziono fragmenty ceramiki na górze Ararat. To ślady starożytnej działalności człowieka i mogą wskazywać na istnienie Arki Noego.

Profesor Faruk Kaya z Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen we wschodniej Turcji mówi, że fragmenty ceramiki znaleziono w pobliżu zarysu Arki w stanowisku Dogubayazit na tureckiej górze Ararat.

Podczas prac budowlanych

Odkrycia dokonano podczas budowy drogi koło Durupinar w prowincji Agri, struktury geologicznej w kształcie łodzi.

Ceramika wskazuje na aktywność człowieka w tym regio-



FOT. TWITTER

Naukowcy precyzyjnie wskazali miejsce odkrycia

nie między 5500 a 3000 r. p.n.e., czyli okresie, który uczeni wiążą z epoką łączoną z biblijną postacią Noego.

Nowe odkrycia wywołały też ponowne apele o objęcie stanowiska ochroną w związku z obawami, że turyści zabie-

rają kamienie i fragmenty jako pamiątki.

- Ta formacja i jej otoczenie muszą być chronione, a usuwanie kamieni i skał musi być zabronione - powiedział profesor Kaya. Ostrzegł, że turyści zabierali z terenu materiały, które są ważnym dziedzictwem archeologicznym i religijnym.

Trzęsienie ziemi odsłoniło skarby

Formacja Durupinar została zidentyfikowana w 1959 roku przez kapitana İlhan Durupinara. Ulewne deszcze i trzęsienia ziemi spowodowały erozję ziemi, odsłaniając coraz więcej zarysów.

Biblijna Księga Rodzaju podaje, że Arka Noego osiadła na górze Ararat po potopie, który zalał Ziemię na 150 dni. Biblijne wymiary opisują Arkę jako 300 łokci długości, 50 łokci szeroko-

ści i 30 łokci wysokości, co zdaniem badaczy odpowiada skali stanowiska Durupinar.

Prof. Kaya twierdzi, że datowanie ceramiki pokrywa się z szacunkami dotyczącymi życia Noego.

Zainteresowanie tym obszarem Turcji ostatnio bardzo wzrosło. Zespół Badawczy Góry Ararat i Arki Noego powołano w 2022 roku w wyniku współpracy Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen i Politechniki Stambulskiej, skupiając ekspertów z geofizyki i chemii.

Próbki skał i gleby pobrane z formacji zostały przeanalizowane w laboratoriach Politechniki Stambulskiej. Naukowcy stwierdzili, że wyniki wskazują na możliwość istnienia w tym regionie stałego życia ludzkiego od epoki chalkolitu, co dodatkowo uzasadnia tezę, że może to być miejsce biblijne.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,58

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,55

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,84

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 29.12.2025, G. 12:00

2026 wywróci rynek pracy. Nadchodzi rok wielkich zmian

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola Państwowej Inspekcji Pracy i dalsza cyfryzacja dokumentów - 2026 rok przyniesie jedno z najbardziej kompleksowych zmian w prawie pracy i regulacjach biznesowych ostatnich lat.

Dla pracodawców oznacza to konieczność przeglądu polityk HR i payrollu, a dla pracowników - realny wpływ na wynagrodzenia i uprawnienia.

Transparentność płac w centrum uwagi

Nie ma wątpliwości, że jawność wynagrodzeń zdominuje debatę o rynku pracy w pierwszej połowie 2026 roku. Już od 24 grudnia 2025 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące informowania kandydatów o oferowanym wynagrodzeniu, a kolejne regulacje - wdrażające unijną dyrektywę o transparentności płac - są w trakcie procedowania.

Firmy będą zobowiązane m.in. do uporządkowania struktury stanowisk, przypisa-

nych do nich widełek płacowych oraz raportowania różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Jeśli luka płacowa będzie musiał podjąć działania naprawcze.

- Transparentność płac będzie miała głębszy wpływ na struktury firmowe oraz ogólne polityki dotyczące wynagrodzeń i zatrudniania nowych pracowników - podkreśla Tomasz Czerkies, radca prawny w ADP Polska.

To oznacza nie tylko zmiany formalne, ale też konieczność przygotowania się na trudne rozmowy wewnątrz organizacji - o zasadność różnic płacowych między zespołami i stanowiskami.

Staż pracy liczony inaczej niż dotąd

Kolejna istotna zmiana dotyczy naliczania stażu pracy. Do stażu będzie można wliczyć okresy przepracowane na umowach zlecenia czy w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. To dobra wiadomość dla pracowników, którzy wcześniej funkcjonowali poza etatem, a dziś korzystają z dodatków sta-



FOT. KRZYSZTOF JEDYNAK

Zmiany w prawie pracy obejmą zarówno zasady wynagradzania, jak i codzienne funkcjonowanie działów HR i payrollu

żowych czy nagród zależnych od długości zatrudnienia.

Nowe zasady będą jednak obowiązywać na wniosek pracownika, a każdy wniosek musi zostać udokumentowany. Ustawa nie wprowadza limitów czasowych, co oznacza, że dział kadry i płac mogą mierzyć się z napływem wniosków przez cały rok.

Od stycznia lub maja 2026 r. - w zależności od tego, czy pracodawca należy do sektora finan-

sów publicznych - firmy będą musiały jasno określić procedury rozpatrywania takich wniosków i komunikacji z pracownikami.

Rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy oraz zapowiedzi walki z nadużyciami umów cywilnoprawnych sprawiają, że temat B2B kontra umowa o pracę wraca ze zdwojoną siłą.

W kraju, w którym około 2,5 mln osób pracuje w ramach jednoosobowej działalności gospo-

darczej, a kolejne 1,5 mln na umowach-zleceniach, widmo kontroli PIP budzi niepokój - zwłaszcza w kontekście nowych umów.

- Prawdopodobnie nie czeka nas masowe przekształcanie umów, ale przy zawieraniu nowych kontraktów pracodawcy będą częściej decydować się na umowy o pracę - ocenia Tomasz Czerkies.

Dla pracowników oznacza to większą ochronę, a dla firm - więcej obowiązków administracyjnych. W odpowiedzi wiele organizacji będzie profesjonalizować obsługę listy płac, inwestując w systemy payrollowe automatyzujące procesy i ograniczające ryzyko błędów.

Rok 2026 przyniesie też dalszą cyfryzację dokumentów firmowych. Od stycznia wiele przedsiębiorstw zacznie korzystać z systemu e-Doręczeń - elektronicznej, obowiązkowej formy korespondencji z administracją publiczną.

Dla firm oznacza to nowy sposób odbierania i archiwizowania pism urzędowych. Równolegle coraz powszechniejsze będą podpisy elektroniczne - instytucje publiczne mają zawierać umowy o pracę wyłącznie

w formie cyfrowej, a obywatele otrzymają pakiet prostych e-podpisów dostępnych przez profil zaufany.

To z jednej strony mniej papieru, ale więcej zmian procesowych i konieczność szybkiego dostosowania się do nowych narzędzi.

Firmy muszą przygotować się wcześniej

Choć część regulacji będzie wdrażana etapami, ich skumulowany efekt oznacza okres intensywnych przygotowań dla biznesu - od audytu polityk wynagrodzeń, przez szkolenia z nowych technologii, po reorganizację pracy działów HR i payrollu.

- Nadal oznacza to konieczność przygotowania się na zmiany, okres bardziej natężonej pracy oraz szkolenia z nowych technologii i digitalizacji dokumentów kadrowo-płacowych - podsumowuje Tomasz Czerkies.

2026 rok nie będzie więc jedynie kolejnym rokiem regulacyjnym, lecz momentem, w którym wiele firm będzie musiało na nowo poukładać fundamenty funkcjonowania rynku pracy.

©P

Polska energetyka na turboprzyspieszeniu. „To proces nie do zatrzymania”

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Rok 2025 radykalnie zmienił kierunek polskiej transformacji energetycznej - ocenia w przesłanym Strefie Biznesu komentarzu Maciej Stańczuk, ekspert BCC ds. energetyki i transformacji energetycznej.

Jak podkreśla, „dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania”, a decyzja Komisji Europejskiej o zgodzie na pomoc publiczną dla elektrowni jądrowej w Choczewie wyznacza nowy etap dla całej branży.

Zielone światło dla atomu

Zdaniem Macieja Stańczuka najważniejszym wydarzeniem kończącego się roku była decyzja Komisji Europejskiej dotycząca pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

- Najważniejszym wydarzeniem kończącego się 2025 r. w energetyce była bez wątpienia decyzja Komisji Europejskiej o notyfikacji pomocy publicznej dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Choczewie - projektu budowy trzech reaktorów AP1000 - podkreśla ekspert.

Decyzja ta, jak dodaje, otwiera zupełnie nowy dział. - To decyzja bez precedensu, ponieważ daje zielone światło dla realizacji projektu, definiuje jego ramy biznesowe i umożliwia PEJ rozpoczęcie realnego dialogu z instytucjami finansowymi - wskazuje i dodaje, że dla polskiej energetyki oznacza to zmianę o charakterze systemowym.

- Możemy dziś z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w drugiej połowie kolejnej dekady popłynie prąd z pierwszej polskiej elektrowni jądrowej - prognozuje Stańczuk. To zaś sprawia, że dekar-

bonizacja staje się realnym procesem - dodaje.

Rekordowy boom inwestycyjny: gaz, OZE, magazyny

Ekspert zwraca uwagę, że 2025 r. to nie tylko atom, ale także ogromny wzrost liczby nowych projektów systemowych.

- W kończącym się roku obserwowaliśmy wysyp projektów gazowych oraz magazynów energii, które mają zapewnić stabilność systemu energetycznego, coraz silniej opartego na odnawialnych źródłach energii - tłumaczy.

Czerwiec 2025 r. przyniósł symboliczny przełom: udział OZE po raz pierwszy przekroczył udział energetyki węglowej. Równolegle rozwijają się projekty SMR.

- Nasz kraj ma szansę stać się po Kanadzie pierwszym państwem w Europie, w którym technologia ta zostanie wdrożona - zaznacza Stańczuk.

Silna dynamika widoczna jest także na rynku mocy. PGE, Tauron, Energa i Enea zakontraktowały łącznie kilka gigawatów nowych mocy, głównie gazowych i magazynowych.

- Oznacza to, że Polska w najbliższych latach stanie się jednym z największych rynków w Europie realizujących inwestycje związane z transformacją energetyczną - podkreśla ekspert.

Wyzwania: lądowy wiatr, local content i brak aktualnej strategii

Stańczuk przypomina, że mimo pozytywnych trendów pojawiły się także ograniczenia. Dotyczy to m.in. ustawy odległościowej, zawetowanej w 2025 r.

- Liczymy, że w przyszłym roku uda się przynajmniej uproszczyć i przyspieszyć procedury administracyjne, aby dynamika realizacji tych projektów została

utrzymana - wskazuje i podkreśla znaczenie lokalnego udziału przemysłu w inwestycjach energetycznych.

- Bardzo ważną inicjatywą jest podkreślanie roli „local content” przy realizacji inwestycji. Mamy nadzieję, że za deklaracjami rządzącymi pójdą konkretne regulacje - tłumaczy.

Jednym z najważniejszych brakujących elementów pozostaje nowa strategia energetyczna państwa. - Oczekujemy, że na początku przyszłego roku rząd przedstawi wreszcie zaktualizowany KPEiK, a następnie Politykę Energetyczną Polski - podkreśla.

„Rynek już zdecydował”

Zdaniem Macieja Stańczuka transformacja energetyczna w 2025 r. przyspieszyła nie dlatego, że wymaga tego polityka klimatyczna UE, lecz z powodów czysto biznesowych.

- Transformacja energetyczna w Polsce w 2025 r. wyraźnie przyspieszyła, przede wszystkim z powodów biznesowych, wynikających z potrzeb polskiego przemysłu - ocenia.

Jego zdaniem debata publiczna wciąż zbyt mocno skupia się na obawach związanych z odchodzeniem od węgla, zamiast dostrzegać ogrom nowej fali inwestycji.

- Polska znajduje się w bezprecedensowym okresie inwestycji w nowe niskoemisyjne moce oraz magazyny energii, które zwiększają bezpieczeństwo energetyczne” - zaznacza.

- Dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania - podsumowuje ekspert i przypomina, że według PSE zapotrzebowanie na węgiel spadnie do 6-7 mln ton już w 2030 r.

- Rynek już zdecydował, że stanie się to dużo wcześniej - podkreśla. ©P

Jedna decyzja zapewni przewagę na lata

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska gospodarka w 2025 roku idzie pod prąd globalnym lękiem. - Jestem optymistą, bo firmy w Polsce wiedzą, że bez inwestycji w kompetencje przegrają konkurencję - mówi prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego, w rozmowie ze Strefą Biznesu. Opowiada, dlaczego biznes szybciej niż politycy zrozumiał wagę transformacji energetycznej i sztucznej inteligencji, jak globalne kryzysy napędzają rozwój Polski oraz czemu dziś o sukcesie firm decydują nie tylko pieniądze, ale jakość kadr i technologia.

Strefa Biznesu: Jak z perspektywy uczelni kształcącej przyszłych menedżerów i ekonomistów oceniam kondycję polskiej gospodarki w 2025 roku? Profesor Grzegorz Mazurek, Rektor Akademii Leona Koźmińskiego: Patrząc z perspektywy Akademii Leona Koźmińskiego, jestem optymistą. Nie dlatego, że śledzimy wyłącznie twarde wskaźniki makroekonomiczne, ale dlatego, że widzimy bardzo wysoką samoświadomość polskich firm, jeśli chodzi o konieczność inwestowania w rozwój kompetencji menedżerskich i lider-skich. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się nie tylko studia MBA czy podyplomowe, ale przede wszystkim programy szyte na miarę - projektowane specjalnie dla konkretnych organizacji. To jest bardzo ważny sygnał: firmy rozumieją, że żeby utrzymać pozycję na rynku, a tym bardziej ją wzmocnić w Polsce i za granicą, muszą świadomie kształcić swoje kadry. Z Akademią Leona Koźmińskiego współpracują dziś zarówno największe rozpoznawalne marki - jak Maspex, Lidl, Biedronka czy firmy z sektora IT i logistyki - jak i bardziej niszowe przedsiębiorstwa o bardzo istotnej pozycji rynkowej. One dokładnie wiedzą, w jakich obszarach potrzebują wzmocnienia kompetencyjnego. To, że tak szerokie grono firm w różnych branżach obdarza uczelnię zaufaniem i powierza nam rozwój swoich kluczowych kadr, jest jednym z najlepszych wskaźników stanu i ambicji polskiej gospodarki.

Wspomniał pan o transformacji energetycznej. Jak oceniam aktywność polskich przedsiębiorstw w tym obszarze? I czy uczelnia nadąża z kształceniem menedżerów przygotowanych do zarządzania tą zmianą?

Transformacja energetyczna to fundament gospodarki. Koszty energii są jednym z podstawowych elementów determinujących konkurencyjność. Energia leży u podstaw każdej aktywności organizacji. Jeżeli źle zarządzamy obszarem energetyki - w szerokim rozumieniu - to nawet świetne produkty i usługi stają się niekonkurencyjne kosztowo. Biznes doskonale to rozumie. Zaniedbywanie energetyki uderza bezpośrednio w modele biznesowe firm. Z drugiej strony w Polsce obecnie jest pewien „zdrowy sceptycyzm”: przedsiębiorcy pytają, które rozwiązania realnie tworzą wartość, a które są tylko elementem szeroko rozumianej zmiany cywilizacyjnej, nie do końca jeszcze oswojonej. Rolą Koźmińskiego jest być w awangardzie tych procesów i pokazywać biznesowi, że w tę stronę warto iść - oraz jak robić to dobrze. Jesteśmy jedną z pierwszych instytucji w Polsce, które zaczęły na szeroką skalę kształcić w obszarze tzw. zielonych finansów. Mamy na pokładzie wybitnych ekspertów z obszaru energetyki, jak choćby dr Michała Kurtykę, byłego ministra klimatu i środowiska oraz prezydenta szczytu klimatycznego COP. Model działania Akademii Leona Koźmińskiego opiera się na sieciowości. Nie chodzi o to, by mieć „wewnątrz” trzy tysiące specjalistów od wszystkiego - to niemożliwe. Chodzi o tworzenie sieci współpracy z wiodącymi ekspertami i firmami, tak by móc dla każdej organizacji zbudować autentycznie wartościowy, dopasowany pakiet wiedzy i kompetencji. Transformacja energetyczna jest dla firm kluczowa z trzech powodów. Po pierwsze, to koszt, który bezpośrednio wpływa na konkurencyjność i marżowość. Po drugie, sprawa bezpieczeństwa - nie tylko państwa, ale i odporności samej organizacji na wstrząsy, powodzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, kryzysy geopolityczne. Po trzecie, to w końcu sama strategia - mądrze zarządzany mix energetyczny to dziś element strategii biznesowej, a nie tylko kwestia techniczna.

Znaczna część polskiej sceny politycznej podważa tezy dotyczące zmian klimatu. To wpływa na atmosferę społeczną wokół transformacji energetycznej. Czy ten spór polityczny w jakikolwiek sposób wpływa na programy dydaktyczne uczelni?

Nie wpływa - i nie powinien. Każdy poważny temat merytoryczny można próbować „ubrać” w bieżącą grę polityczną. My tego nie robimy. Akademia Leona Koźmiń-



Szkoda, że wciąż brakuje rozwiązań systemowych, które wspierałyby połączenie nauki i biznesu - przekonuje prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego

skiego nigdy nie angażowała się w politykę i nie zamierza tego robić. Transformacja energetyczna jest faktem, koniecznością i codziennym wyzwaniem biznesowym. Niezależnie od sporów politycznych wiemy, że energia z różnych źródeł kosztuje różne pieniądze i w różny sposób wpływa na bezpieczeństwo i stabilność działania organizacji. To są twarde parametry, a nie opinie. Oczywiście polityka ma swoje prawa i swoją dynamikę, ale z perspektywy uczelni biznesowej kluczowe są: efektywność ekonomiczna oraz bezpieczeństwo - rozumiane także jako odporność organizacji na wstrząsy. I pod tym kątem projektujemy programy, a nie pod kątem bieżącej debaty politycznej.

Rok 2025 to też czas gwałtownej cyfryzacji i dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Jak uczelnia dostosowuje programy dydaktyczne do tych trendów?

Zacznę od tego, że Akademia Leona Koźmińskiego otrzymała od Komisji Europejskiej bardzo odpowiedzialne zadanie: mamy współtworzyć standardy nauczania w europejskim systemie edukacyjnym w obszarze transformacji wywołanej przez sztuczną inteligencję. Robimy to jako lider jednego z Uniwersytetów Europejskich, którego osią tematyczną jest właśnie AI. Przekładając to na codzienność: każdy z 13 tysięcy studentów Akademii Leona Koźmińskiego ma w programie studiów realny, operacyjny komponent związany ze sztuczną inteligencją. AI jest technologią przekrojową: dotyczy marketingu, finansów, prawa, zarządzania, przywództwa, logistyki - każdej dziedziny biznesu. W latach 90. dobrą szkołę poznawało się po tym, że uczyła języka angielskiego. Bez angielskiego byliśmy odcięci od światowego obiegu wiedzy. Dziś angielski jest oczywistością. Tym nowym „językiem” jest sztuczna inteligencja. Każdy absolwent musi umieć z niej korzystać - kompetentnie, efektywnie,

etycznie i odpowiedzialnie. Idziemy krok dalej. Od września 2026 roku w Koźmińskim zaczynamy kształcić także informatyków, koncentrując się na dwóch specjalizacjach: sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo. Oprócz horyzontalnego podejścia - czyli wplatania AI we wszystkie kierunki - będziemy więc kształcić także specjalistów-technologów, którzy będą współtworzyć rozwiązania w tych obszarach. Z punktu widzenia biznesu dziś AI jest przede wszystkim narzędziem podnoszenia efektywności: przyspieszania procesów, automatyzacji, skracania czasu realizacji zadań. Ta technologia ma swoje ograniczenia i „bólczki”, ale realnie pozwala organizacjom działać szybciej, wydajniej i taniej. I do takiego pragmatycznego wykorzystania sztucznej inteligencji przygotowujemy naszych studentów.

Jakie wydarzenia mijającego roku uznają za najbardziej przełomowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Po pierwsze, ogłoszenie przez „Financial Times”, że po raz kolejny jesteśmy liderem kształcenia menedżerskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Koźmiński ma bardzo mocną pozycję w regionie i coraz silniejszą pozycję w Europie. Ranking „FT” jest absolutnie niezależny i uchodzi za „lingua franca” jakości kształcenia menedżerskiego na świecie, więc to dla nas ważne potwierdzenie obranej drogi. Po drugie, decyzja, że w czerwcu 2027 roku Akademia Leona Koźmińskiego będzie gospodarzem najważniejszej światowej konferencji rektorów, dziekanów i przedstawicieli szkół biznesu. Do Warszawy przyjedzie ponad 600 kluczowych osób z globalnego środowiska akademickiego. To wydarzenie o znaczeniu nie tylko dla Koźmińskiego, ale też dla Warszawy i całej Polski - do kraju przyjedzie „crème de la crème” edukacji biznesowej. Po trzecie, intensywnie rozwijamy infrastrukturę uczelni tak, by kampus był jak najbardziej przyjazny studen-

tom, pracownikom i partnerom biznesowym. Za tym idą też zmiany programowe i badawcze, ale to już jest cały pakiet inicjatyw, które trudno streścić w kilku zdaniach.

W mijającym roku obserwowaliśmy dalszą transformację globalnych łańcuchów dostaw - w cieniu wojny w Ukrainie, napięć Rosji z Europą oraz konfliktu handlowego między USA i Chinami. Czy i jak wpływa to na programy edukacyjne i priorytety dydaktyczne uczelni?

Wojna w Ukrainie jest dramatycznym konfliktem o ogromnych konsekwencjach humanitarnych i gospodarczych dla całego regionu. Jeśli natomiast mówimy o globalnej rywalizacji gospodarczej - na przykład tzw. „wojnach handlowych” - określenie „wojna” bywa tu trochę nadużywane. W wielu przypadkach mamy do czynienia raczej z ostrymi przepychankami, grą sił przetargowych i przebudową równowagi na geopolitycznej szachownicy. Faktem jest jednak, że gospodarka światowa jest mocno zglobalizowana i łańcuchy dostaw są ze sobą ściśle powiązane. Mimo trendów deglobalizacyjnych bardzo trudno będzie to radykalnie odwrócić i zbudować zupełnie osobne „wyspy” gospodarcze. Najlepszy przykład to sektor hi-tech: produkty wymyślone są w Stanach Zjednoczonych, a wytwarzane na masową skalę w Azji - i ten model jeszcze długo będzie funkcjonował. Oczywiście widzimy jednak przesunięcia w wybranych branżach i to jest ogromna szansa dla Polski i naszego regionu. Z naszej perspektywy dzieje się kilka rzeczy naraz: na polski rynek wchodzi nowe firmy, które wcześniej nie myślały o Polsce strategicznie, oraz rośnie zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru logistyki i zarządzania łańcuchami dostaw. Naukowo i edukacyjnie jest to ogromne pole do rozwoju. Przykładem jest nasz program studiów pierwszego stopnia z logistyki - cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i firm. Współpracujemy m.in. z Amazonem i dużymi polskimi sieciami handlowymi. Z jednej strony firmy szukają dobrze przygotowanych absolwentów, z drugiej - aktywnie współtworzą program, bo widzą w tym konkretną wartość. Organizowaliśmy także globalną konferencję poświęconą logistyce i łańcuchom dostaw, co jeszcze mocniej umieszczało Polskę w centrum uwagi. Paradoks polega na tym, że rosnące zainteresowanie regionem wynika z niepokojących procesów geopolitycznych - wojny w Ukrainie czy napięć

USA-Chiny - ale przedsiębiorcze organizacje nie są sparaliżowane strachem. Traktują te zmiany jako szansę na rozwój, co widać także w naszych programach.

Wspominał pan o nowych firmach wchodzących na polski rynek i współpracy z globalnymi graczami. Jakie partnerstwa z biznesem są dziś kluczowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Partnerstwa z biznesem są bezpośrednio wpisane w strategię rozwoju Akademii Leona Koźmińskiego. Dobra szkoła biznesu nie może mieć relacji z biznesem ograniczonych do tabliczek na ścianie i ładnych zdjęć na LinkedIn. To musi być realna, obustronna wartość. Wyróżnia nas coś, co w polskich warunkach jest ewenementem: budowa kapitału żelaznego uczelni, czyli endowmentu. Najlepsze amerykańskie szkoły - w większości niepubliczne - swoją potęgę budowały przez dziesięciolecia właśnie na kapitale żelaznym. To osobny fundusz, którego się nie narusza, korzysta się tylko z corocznych nadwyżek wypracowanych przez ten kapitał. Trzy lata temu stworzyliśmy taki mechanizm w Koźmińskim. Pierwszym i najważniejszym - ze względu na skalę zaangażowania - mecenasem tego kapitału jest Elemental - globalna firma stworzona przez naszego absolwenta, Pawła Jar-skiego. Elemental działa w branży recyklingu metali, w tym metali rzadkich i realizuje obecnie w Zawierciu inwestycję wartą ponad miliard euro. To pokazuje, jak daleko polskie firmy mogą zajść w skali globalnej. Na poziomie partnerstw strategicznych współpracujemy m.in. z Bankiem Millennium, Ergo Hestią i EY. To firmy, które z jednej strony czerpią z wartości, jaką daje Akademia Leona Koźmińskiego - pozyskują talenty, rozwijają własne kadry, mają realny wpływ na kształt programów - a z drugiej wspierają nas finansowo i merytorycznie. Mamy też partnerów wspierających, takich jak Dantex oraz dziesiątki, jeśli nie setki firm współpracujących z nami na poziomie operacyjnym: projekty studenckie, staże, praktyki, wspólne inicjatywy. Dla biznesu współtworzenie wartości z Koźmińskim jest po prostu opłacalne. Szkoda, że w Polsce wciąż brakuje rozwiązań systemowych - na przykład ulg podatkowych - które wspierałyby takie połączenie nauki i biznesu. W wielu krajach to standard. U nas na razie ciężar inicjatyw spoczywa głównie na uczelniach i świadomych firmach. ©

To uderzy w każdą dostawę. Myto rośnie, a mapa płatnych dróg się powiększa

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polscy przewoźnicy, działający zarówno tylko w kraju, jak również obsługujący zlecenia międzynarodowe, z niepokojem obserwują zmiany w opłatach za korzystanie z autostrad. A te w przyszłym roku wzrosną nie tylko w Polsce, ale też w kilku innych europejskich krajach.

Zmiany oceniane są negatywnie – nie tylko dlatego, że wpłyną na wzrost kosztów działalności, ale również z powodu, dla jednych słusznego, dla innych wręcz przeciwnie, powiązania opłat drogowych z rozliczaniem emisji CO₂.

Polska „urealnia” opłaty za autostrady dla ciężarówek i autobusów

Polski rząd chce od 1 lutego 2026 r. rozszerzyć sieć dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobierana jest opłata elektroniczna, a także „urealnić stawki tej opłaty”. Nowe przepisy będą dotyczyły pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t oraz autobusów.

– Stawka opłaty elektronicznej za przejazd 1 km autostrady dla najcięższego pojazdu klasy emisji EURO6 (który nie posiada zmniejszonej emisji CO₂) po wejściu w życie zmienionego rozporządzenia wyniesie 0,56 zł. Tym samym wciąż będzie o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent niższa niż w innych państwach europejskich (Czechy 1,00 zł, Słowacja – 1,14 zł, Niemcy – 1,48 zł, Austria – 2,25 zł, Węgry 2,28 zł, a w niektórych przypadkach nawet 2,42 zł) – poinformowało Ministerstwo Infrastruktury.

Według MI modyfikacja wysokości stawek opłat ma na celu urealnienie kosztów związanych z korzystaniem z infrastruktury drogowej przez pojazdy o dmc pow. 3,5 t.

– Opłata infrastrukturalna od pojazdów ciężkich powinna być wyliczana zgodnie z zasadą dotyczącą odzyskiwania poniesionych kosztów na budowę, eksploatację, utrzymanie i rozwój sieci. Obecny poziom wpływów z tego tytułu odbiega od oczekiwanego, stąd urealnienie opłaty elektronicznej uznaje się za zasadne i konieczne – przekonuje resort infrastruktury.

Przewoźnicy: dla nas to podwyżka nawet o 45 proc.

Jak komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopo-



FOT. RENATA LISIECKA/POLSKAPRESS

Zmiany w opłatach za autostrady nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek

morskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, przewoźnik często korzystający z sieci płatnych dróg rejestruje podwyżkę o ok. 40-45 proc.

– Szacuje się, że w Polsce średnie miesięczne obciążenie pojazdu opłatą to ok. 600-700 zł, więc wydaje się, że podwyżka o około 300 zł jest niewielka, ale pamiętajmy, że to średnia miesięczna. Dla konkretnych przypadków będzie to wyglądało zupełnie inaczej – zaznacza.

I podkreśla, że przewoźnicy jednogłośnie uznają podwyżkę za zbyt wysoką i obawiają się, że podobnie jak w przypadku ostatniej podwyżki w Niemczech, która miała miejsce w grudniu 2023 r., okres, w którym przełożą tę zmianę na swoich klientów, będzie długi.

– Podpisane wcześniej kontrakty, sytuacja rynkowa, negocjacje, nie odbywają się z dnia na dzień, a przy takim rozdrobnieniu rynku, jaki mamy w naszym kraju, jest to operacja, która potrwa kilka miesięcy – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Końcowe koszty poniesie konsument

Ale jest i inny punkt widzenia. Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny w Kuźnia Trans, przekonuje, że wzrost opłat drogowych szybko przewodzi na ceny usług transportowych i produktów konsumpcyjnych.

– W przypadku Polski, która eksportuje towary o relatywnie niskiej wartości jednostkowej, rosnące koszty przewozu obniżają konkurencyjność na rynku niemieckim. Zwiększa się presja na konsolidację ładunków, optymalizację procesów oraz renegegowanie umów z klientami. Firmy, które nie przeniosą kos-

tów na rynek, ryzykują utratę płynności – podkreśla.

Podobnego zdania jest Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

– Planowany wzrost stawek w Polsce od 1 lutego 2026 r. o 40-42 proc. oraz rozszerzenie mapy dróg objętych tymi kosztami o 12,5 proc. to bez wątpienia powód do niepokoju dla konsumentów, gdyż każdy towar już od chwili wytworzenia surowców do jego budowy, każda wymiana kooperacyjna, dowóz komponentów na linię produkcyjną i wreszcie dowóz towaru do konsumentów składają się na konkretną liczbę operacji transportowych. W efekcie te wszystkie dodatkowe obciążenia się sumują i w istotny sposób podnoszą końcową cenę, którą ponosi konsument – mówi.

Nie tylko Polska, ale też inne kraje zmieniają opłaty za autostrady

Ale zmiany w opłatach nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek.

W Holandii, która, obok Niemiec, jest dla polskich przewoźników drogowych jednym z częstszych krajów tranzytowych, od 2026 r. wchodzi nowy, odległościowy system myta dla pojazdów ciężarowych >3,5 t, zastępujący dotychczasową winietę.

Zaproponowane stawki, które mogą być jeszcze zmieniane zgodnie z inflacją, wynoszą:

● Ciężarówki 16 t – Euro 6 – 0,156 €/km

● Ciężarówki 16 t – elektryczne – 0,034 €/km

● Ciężarówki >32 t – Euro 6 – 0,195 €/km

● Ciężarówki >32 t – elektryczne – 0,038 €/km

– Holandia pokazuje, w jaką stronę zmierzają tendencje europejskie, czyli niższe opłaty dla samochodów elektrycznych, hybrydowych, a wyższe dla pojazdów starszych, co również bywa kłopotliwe dla firm przewoźnych, które mają nieco starszą flotę aut. Posługując się hollenderskim przykładem stawki zależą od klasy emisji CO₂ i masy pojazdu. Najwyższe dla pojazdów o najniższej normie (np. Euro 0), najniższe dla pojazdów bez emisyjnych – przekonuje Dariusz Matulewicz.

Również Austria w 2026 r. wprowadzi nowy system opłat drogowych. Szczegóły są nadal dopracowywane, ale według ekspertów reforma zwiększy obciążenia finansowe przewoźników korzystających z kluczowych korytarzy transportowych północ-południe, w tym tras Brenner, Pyhm i Tauern.

Także Dania ma w przyszłym roku podnieść lub przekształcić opłaty dla ciężarówek, przechodząc na system silnie powiązany z przejechanym kilometrem i emisją CO₂. Szczegółowe stawki na 2026 r. mają zostać opublikowane w krajowym rozporządzeniu taryfowym, ale już teraz mówi się o zauważalnym wzroście kosztów dla standardowych diesli oraz relatywnie niższych obciążeniach dla pojazdów niskoemisyjnych.

I to jeszcze nie koniec. Belgijka Walonia, ważny obszar tranzytowy łączący Francję, Niemcy, Luksemburg i Holandię, również podniesie opłaty dla pojazdów ciężarowych w 2026 r. Podatek od przejechanych kilometrów zostanie zindeksowany o +1,9

proc., co na papierze wydaje się stosunkowo niewielką zmianą, ale ma wpływ na prawie wszystkie trasy wschód-zachód i północ-południe przebiegające przez Europę Zachodnią.

Poza tym od 1 lutego 2026 r. we Francji opłaty dla ciężarówek za przejazd autostradami wzrosną o około 0,86 proc.

– Wpływ wysokości opłat drogowych na poziom kosztów nie jest łatwy do określenia. W zależności od rodzaju pojazdu, kraju/ów i rodzaju dróg, po których pojazd będzie się poruszał, udział kosztów opłat drogowych w kosztach całkowitych może się wahać w przedziale od 0 do ok. 20, a nawet 30 proc. Wszystko zależy od proporcji różnych składowych – tłumaczy Dariusz Matulewicz.

Opłaty drogowe powiązane z rozliczaniem emisji dwutlenku węgla

W jego ocenie wprowadzenie wysokich opłat ekologicznych za emisję CO₂ i zwolnienie z tych opłat pojazdów zaklasyfikowanych do 5 kategorii emisji CO₂, czyli np. elektrycznych jest wymuszaniem zakupów czy wręcz „wciskaniem” pojazdów zeroemisyjnych.

– W tej chwili wszystkie kraje, które wprowadziły ten sposób ustalania stawki za przejazd, np. Niemcy czy Dania, wprowadziły stawkę zerową dla 5 kategorii pojazdów. Czyli wybór to albo czterokrotnie droższy elektryk – jedyna aktualnie dostępna opcja dla transportu – albo bardzo wysoka stawka za przejazd. Nikt też nie określił, na co olbrzymie pieniądze płacone za emisję CO₂ pod postacią opłaty za przejazd są przeznaczone. Na pewno nie na infrastrukturę, bo patrząc na przychody z tego paropodatku, byłaby w doskonałym stanie, a zdecydowanie nie jest – wskazuje prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Natomiast Maciej Zwyrtek zwraca uwagę, że nowy model finansowania opłat drogowych opiera się na rozliczaniu emisji CO₂, co całkowicie przekształciło podejście do myta.

– Wprowadzono system klasyfikacji CO₂, który sprawił, że znaczna część europejskiej floty została uznana za wysokoemisyjną, nawet jeśli składa się z nowoczesnych ciągników Euro 6. Opłaty drogowe przestały być neutralnym podatkiem infrastrukturalnym, a stały się narzędziem presji na modernizację taboru – tłumaczy.

I wskazuje, że najbardziej widocznym przykładem jest nie-

miecki skok stawek, który podniósł koszt przejazdu ciężarówki o ponad 80 proc.

– Niemcy, korzystając ze swojego centralnego położenia i braku alternatywnych tras, obciążyli przewoźników dodatkowym kosztem w wysokości 200 euro za tonę CO₂. Dochody z reformy nie trafiają wyłącznie na drogi, lecz są w dużej mierze przeznaczane na ratowanie infrastruktury kolejowej, co budzi kontrowersje w branży. W skali pojedynczego pojazdu oznacza to dziesiątki tysięcy euro rocznie więcej kosztów, a dla firm operujących intensywnie na rynku niemieckim nawet kilkadziesiąt tysięcy. Zmiana ta jest szczególnie dotkliwa dla polskich przewoźników, bo większość eksportu z Polski do Europy Zachodniej przechodzi przez terytorium Niemiec – podkreśla.

Z kolei Jan Buczek nie widzi nic złego w powiązaniu opłaty za autostrady z ekologicznością pojazdów. Ważne jednak, żeby było to uczciwie rozwiązane.

– Od lat domagamy się od rządzących stworzenia tabel opłat z uwzględnieniem stopnia ekologiczności pojazdów – po to, aby wywołać u wszystkich posiadaczy taboru refleksję i ekonomiczne analizy, które w efekcie będą prowadzić do stopniowego wycofywania z ruchu międzynarodowego pojazdów z normą spalin Euro 5 na rzecz pojazdów z najwyższą klasą ekologiczności Euro 6. Problem w tym, że te pierwsze, choć nie są produkowane już od 15 lat, to nadal znajdują się w tej samej pozycji w tabeli, co te drugie. Absurd, świadome działanie czy też strach przed opinią publiczną? Nie znamy odpowiedzi na te pytania – zastanawia się prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

Jednocześnie Jan Buczek zwraca uwagę, że, biorąc pod uwagę elektromobilność i wykorzystywanie pojazdów zeroemisyjnych w międzynarodowym transporcie drogowym, „oczekiwania unijnych urzędników nie są zbieżne z realnymi, technicznymi możliwościami infrastrukturalnymi”.

– Pandemia i rosyjska wojna w Ukrainie ze wszystkimi jej konsekwencjami dla UE oddaliły nas co najmniej o dekadę od możliwości efektywnego zastosowania tej technologii na powszechną skalę. Poza tym, aby pojazdy ciężarowe napędzane prądem elektrycznym mogły się powszechnie poruszać po europejskich drogach, to najpierw ten prąd musi być – podsumowuje. ©©

W tej branży Polska jest numerem jeden w UE. Możemy niedługo stracić tę pozycję

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

- Polska powinna być adwokatem branży AGD na forum UE, bo dla naszego rynku ten sektor jest bardzo istotny. To, że w UE jesteśmy numerem jeden, wynika z tradycji, korzystnej lokalizacji, ale też tego, że mamy dobrych inżynierów. Niestety, możemy niedługo stracić tę pozycję, bo produkcja w Polsce nie jest już tak tania, a po piętach depczą nam np. Rumuni. A do tego coraz bardziej atrakcyjny do prowadzenia tego biznesu staje się rynek turecki - mówi Wojciech Konecki, prezes APPLiA, polskiego związku producentów sprzętu AGD.

W tym roku w Polsce wystąpił kilkuprocentowy spadek sprzedaży produktów AGD

Strefa Biznesu: Jak zmienił się rynek produktów AGD w Polsce? Ostatni czas wydaje się dość trudny dla firm.

Wojciech Konecki, prezes APPLiA: Nie obserwujemy wzrostu sprzedaży, a nawet w tym roku wystąpił kilkuprocentowy spadek. Jest to częściowo związane z okresem pandemii. Pod względem handlowym firmy z branży AGD były beneficjentami tamtego okresu. Konsumenci, którzy zmuszeni byli do pozostania w domach, częściej decydowali się na remonty mieszkań czy wymianę sprzętów, co miało przełożenie na zwiększenie popytu na urządzenia AGD. Wiadomo, tych produktów nie kupuje się codziennie, więc osoby, które kilka lat temu zaopatrzyły się w nowy sprzęt AGD, będą go wymieniać dopiero za jakiś czas. Ale już widać pozytywne oznaki - popyt powoli się odradza, choć na taki skok, jaki byśmy oczekiwali, musimy jeszcze poczekać.

Niektórzy przedsiębiorcy czy nawet przedstawiciele całych sektorów mówią o zalewie rynku przez produkty azjatyckie i braku właściwego uregulowania tego procesu przez instytucje unijne. Czy w tym obszarze widzi pan jakieś problemy dla waszej branży? Pytam o to, bo sklepy z AGD są przecież wręcz naszpikowane chińskimi urządzeniami. Wyroby chińskie stały się olbrzymią konkurencją dla produkcji europejskiej. To się nie zatrzymało na małym AGD, z terytoriów państw Dalekiego

Wschodu na masową skalę wyjeżdżają również lodówki czy pralki. Z punktu widzenia konsumenta i osób ceniących wolny rynek ta sytuacja jest dobra, bo klient ma w czym wybierać. Przypomnę tylko, że na naszym polskim rynku działa kilkunastu silnych producentów i każdy z nich ma jeszcze po 2 albo 3 marki. Problem nie polega na tym, że chińskie produkty są u nas sprzedawane, ale na tym, że europejscy producenci muszą spełniać wyśrubowane wymogi m.in. prawne, których nie spełniają producenci azjatyccy. Myślę tu m.in. o RODO, tzw. podatku węglowym czy kontyngentach na zakup stali. Surowce importowane do UE są obłożone konkretnymi opłatami, co sprawia, że produkcja w Unii staje się o wiele droższa. Tymczasem gotowe wyroby sprowadzane do UE, które zawierają tę samą stal, nie są obciążone obciążeniami fiskalnymi czy parafiskalnymi. A więc, z jednej strony konkurencyjność oferty jest czymś dobrym dla konsumentów, a z drugiej wśród producentów pojawia się wiele znaków zapytania czy nawet wiele wykrzykników.

Wprowadzenie na rynek europejskim podatku węglowego CBAM było strzałem w kolano

Jak na te znaki zapytania i wykrzykniki odpowiedzieć?

A może nie należy na nie odpowiadać?

Reprezentuję wszystkich producentów na rynku polskim, a więc i tych polskich, ale też europejskich, azjatyckich czy tureckich, którzy również stają się coraz mocniejsi. Na pewno nie może być tak, że wprowadzone zostaną jakieś dodatkowe obciążenia, którymi zostaną obłożeni producenci spoza UE. To by wręcz wywołało reperkusje na poziomie globalnym i uderzyłoby również w inne sektory gospodarki. Natomiast to jasne, że wprowadzenie na rynek europejskim podatku węglowego CBAM było strzałem w kolano. Nasza branża na ten temat dyskutuje z europarlamentarzystami i zwraca im na to uwagę. Jest prawdopodobne, że zostaną wprowadzone pewne zmiany w tym obszarze. Chodzi też o inne kwestie, np. związane z kosztami zatrudnienia. Branża AGD w Europie jest poszkodowana również ze względu na różnice kursowe walut. Chodzi o to, że w innych krajach, które produkują urządzenia AGD, wartość lokalnej waluty jest dużo niższa i tym



Nie można uderzać w producentów AGD spoza UE, ale należy wesprzeć tych uniijnych - mówi Wojciech Konecki, prezes APPLiA, polskiego związku producentów sprzętu AGD

krajom opłaca się eksport do Europy. Pod tym względem producenci z UE, z silnym euro czy dolarem, mają trudność w konkutowaniu z producentami azjatyckimi. Na poziomie producentów mamy dziś hiperkonkurencję, na polskim rynku działa 5 znaczących producentów: Amika, Beko, Elektroluks, Bosch, Whirlpool. Do tego dochodzą też chińskie firmy. Producenci to jedno, ale coraz ciekawiej robi się w obszarze dystrybucji produktów.

Należy się spodziewać jeszcze większej sprzedaży chińskich produktów w UE i rozwoju chińskich marek

Dlaczego?

Jeśli chodzi o dystrybucję, to mamy absolutną dominację dwóch polskich firm i są to Media Expert oraz Euro. Na trzeciej pozycji jest z kolei Media Markt, który został kupiony przez największego chińskiego operatora JD.com. Choć w Polsce Media Markt nie jest tak mocny, to jest największą siecią sprzedaży detalicznej AGD w Europie. A w związku z tym należy się spodziewać jeszcze większej sprzedaży chińskich produktów w UE i rozwoju chińskich marek na rynku europejskim, co akurat dla konsumentów może być korzystne.

Ile urządzeń AGD wytwarzają unijni producenci, a ile dociera do Europy z innych państw?

Ten rozkład dobrze widać na przykładzie rynku lodówek w UE, który jest niezmiernie ważny ponieważ są to urządzenia strategiczne w kontekście przechowywania żywności, i kluczowe w sytuacji zmian klimatycznych, ale też ewentualnego konfliktu na granicy czy blokad morskich. Produkcja europejska to już mniejszość. Oczywiście w sytuacji jakichś

zawirowań i trudności w sprowadzaniu nowych lodówek, moglibyśmy zawsze stare lodówki naprawiać, ale i tu potrzebne byłyby podzespoły, których też nie produkujemy na tak dużą skalę, jaka byłaby potrzebna.

Czy to jest wina unijnych polityków i urzędników?

Niestety, unijne instytucje dopuściły do takiej sytuacji. Na obronę wschodnich producentów mogę powiedzieć, że ten rynek bardzo się zmienił i zmienia. Wiele firm prowadzi tam produkcję według nowoczesnych standardów charakterystycznych dla rynku europejskiego. To nie jest prawda, że oni wykorzystują nieekologiczne produkty czy surowce albo że zatrudniają dzieci. Posługujemy się takimi stereotypowymi uproszczeniami i skrótami myślowymi, żeby być może - sami się przed sobą usprawiedliwić. Przede wszystkim te firmy korzystają na efekcie skali i na ekonomice przedsiębiorczości. Nie ukrywajmy, one korzystają też z bardzo dojrzałych rozwiązań technologicznych. Czasem słyszę, że azjatyckim producentom tak dobrze idzie, bo ich dotuje tamtejszy rząd. Tylko gdyby państwo chciało dotować wszystkie branże, dokładać do produkcji lodówek, pralek i innych produktów, to nie wiem, czy by nie zbankrutowało. Gdybyśmy chcieli ograniczyć napływ pozazachodnich produktów, to uderzy to przede wszystkim w konsumentów, ale też w wiele branż, które w bardziej czy mniej pośredni sposób z tej produkcji korzysta. Nie można uderzać w obcych producentów, ale należy wesprzeć tych unijnych. Miejmy też świadomość, że poszczególne państwa unijne stawiają na swoje kluczowe branże, np. Niemcy starają się chronić najważniejszą dla nich branżę motoryza-

cyjną. Francja czy Wielka Brytania już dawno straciły branżę AGD i trudno, żeby teraz dla tych państw produkcja lodówek stała się oczkiem w głowie i że w jej sprawie będą lobbować. Ostatnia fabryka dużego AGD we Francji została zamknięta 10 lat temu. Wydaje się, że dziś, oprócz Włoch i Niemiec, to przede wszystkim Polska powinna być adwokatem tej branży na forum UE, bo dla naszego rynku ten sektor jest bardzo istotny. To, że w UE jesteśmy numerem jeden, wynika z tradycji, korzystnej lokalizacji, ale też tego, że mamy dobrych inżynierów. Niestety, możemy niedługo stracić tę pozycję, bo produkcja w Polsce nie jest już tak tania, a po piętach depczą nam np. Rumuni. A do tego coraz bardziej atrakcyjny do prowadzenia tego biznesu staje się rynek turecki. W UE mamy nadal pierwszą pozycję pod względem produkcji, ale w Europie już nie, bo wyprzedziła nas Turcja.

Za granicą świetnie sprzedają się np. nasze suszarki bębnowe - 95 proc. produkcji suszarek eksportujemy

Jaki produkt AGD jest polskim hitem eksportowym?

Właściwie tylko w lodówkach nie jesteśmy potentatem, we wszystkich innych grupach produktowych idzie nam bardzo dobrze. Za granicą świetnie sprzedają się np. nasze suszarki bębnowe - 95 proc. produkcji suszarek eksportujemy. W naszym kraju jest to produkt niszowy, ale i tak obserwujemy znaczący wzrost produkcji i sprzedaży na naszym rynku. Poprawiła się ich jakość, w tym ta związana ze zużyciem energii, można też je dobrze wkomponować w mniejsze mieszkania, co nie jest bez znaczenia w przypadku polskich klientów.

No właśnie, jak zmienili się klienci w ostatnim czasie?

Zauważamy, że klienci nie mają problemu z kupnem smartfona za kilka tysięcy złotych, a kupując lodówkę, która będzie żyła nie 2 lata a 12 lat, to kilka razy patrzą na cenę. Niestety, często jeszcze wolą kupić tańsze urządzenie, które w dodatku zżera energię i nie ma dodatkowych funkcjonalności. Być może chodzi o to, że urządzenia AGD są traktowane jako coś powszedniego, na co nie warto wydawać większej kwoty. Tymczasem kupując energooszczędny produkt, można zaoszczędzić nawet kilkaset złotych rocznie.

W firmach bezpośrednio zatrudnionych jest około 30-35 tys. osób i 90 proc. tej liczby, mimo spadku popytu i produkcji, udało się utrzymać

Jak wygląda zatrudnienie w branży AGD? Niedawno słyszeliśmy o zwolnieniach.

Jesteśmy branżą sezonową i dużo produktów AGD sprzedaje się w trzecim i czwartym kwartale roku, co ma przełożenie na zatrudnienie. Firmy często korzystają z pracowników tymczasowych. Faktem jest to, że w sektorze były zwolnienia. Choć wiele z tych osób znalazło zatrudnienie w innych firmach, m.in. z branży AGD. W firmach bezpośrednio zatrudnionych jest około 30-35 tys. osób i 90 proc. tej liczby, mimo spadku popytu i produkcji, jednak udało się utrzymać. Natomiast cały sektor, wraz z kooperantami, zatrudnia nawet ok. 100 tys. osób.

Jakie ma pan prognozy na następny rok?

Wiele wskazuje na to, że produkcja w przyszłym roku się zwiększy i obejdzie się już bez większych zwolnień. A z tego względu, że Polska się wyludnia, to może wręcz wystąpić odwrotne zjawisko, czyli trudności w pozyskaniu pracowników. Na razie nie widzimy jakichś konstruktywnych rozwiązań ze strony decyzyjnych polityków, które w tym obszarze mogłyby pomóc przedsiębiorcom.

O ile może zwiększyć się produkcja?

Na pewno nie możemy prognozować skoku spektakularnego, ale jeśli z minus zero wejdziemy na zero plus, to już będzie dużo. Lepszy pod tym względem może być rok 2027. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl

E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 850zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów - 1500 zł/os. Kawalerka 1700 zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Autoskup, wszystkie
515274430

Zdrowie

INNE

DETOKS. Odrucenie alkoholowe. Kropiółwka. 880 880 833

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPL 1000 kolorów tynku, budynek, hale. Styropianem, wełną. Tynki Akrylowe, mozaikowe, silikonowe. Doświadczona brygada. Referencje, Autoryzacja KABE, KREISEL, 606-716-695, www.awtherm.pl

INSTALACJE c.o., wod.-kan., gaz, wszystkie technologie, kafelkowanie, doradztwo, dowóz urządzeń gratis, wkłady kominowe, kotłownie, www.hydraulikbielsko.com.pl, 602-496-439

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodniki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

CZĘŚCI zamienne do ciągników i maszyn rolniczych (polskich, zachodnich i Zetorów) - łożyska, śruby - całowe poleca Rolmożbyt Jasienica, Poręczkova 14, (33) 815-28-89, 600-477-531, 600-477-531

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

0011232402
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011456220



Prezydent Miasta
Siemianowice Śląskie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowskiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy lub najmu w trybie bezprzetargowym.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **PRZETARGI**

nasze **komunikaty.pl**

REKLAMA

0011455474

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w biurze Oddziału przy ul. Montelupich 3 w Krakowie (I piętro) został wywieszony wykaz nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa, będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego, położonych w Częstochowie, przeznaczonych do zbycia w formie wniesienia aportem do spółki pod firmą: Huta Częstochowa Sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie, dla których prowadzone są, przez Sąd Rejonowy w Częstochowie IX Wydział Ksiąg Wieczystych, księgi wieczyste nr: CZ1C/00084863/1, CZ1C/00118825/1, CZ1C/00143734/0, CZ1C/00132196/6, CZ1C/00124587/5, CZ1C/00124557/6, CZ1C/00124586/8, CZ1C/00124579/6, CZ1C/00124573/4, CZ1C/00124562/4, CZ1C/00124564/8, CZ1C/00132712/0, CZ1C/00132710/6, CZ1C/00124556/9.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze OR AMW Kraków przy ul. Montelupich 3 lub pod numerem telefonu 12/211-40-24.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: 48 12 211-40-24 • Fax: 48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA

0011456081



PREZYDENT MIASTA KATOWICE OBWIESZCZENIE

**o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że w dniu 8 grudnia 2025 r. zostało wszczęte - na żądanie Prezydenta Miasta Katowice - zarządcy dróg publicznych w Katowicach, działającego przez Pełnomocnika, postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Przebudowa i budowa dróg klasy lokalnej w rejonie ul. Wiertniczej w Katowicach”,

polegającej w szczególności na: budowie drogi gminnej klasy lokalnej w kierunku zachodnim, budowie drogi gminnej klasy lokalnej w kierunku południowym, budowie skrzyżowania typu minirondo, budowie 4 zjazdów zwykłych oraz przebudowie dwóch zjazdów zwykłych, budowie kanału technologicznego, rozbiórce i budowie oświetlenia ulicznego, rozbiórce i budowie sieci elektroenergetycznych, rozbiórce i budowie kanalizacji wraz z regulacją wysokościową istniejących studni, rozbiórce i budowie sieci gazowej, budowie komory zasuw na istniejącej magistrali wodociągowej, rozbiórce i budowie sieci ciepłej oraz wycinka zieleni.

Inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach geodezyjnych (w nawiasach oznaczono numery działek po podziale):

– 36/2 (36/12), 46/3 (46/15, 46/16), 46/4 (46/17, 46/18), 46/10 (46/19), 46/12 (46/21, 46/22, 46/23), 46/14, 49/3, 49/4 (49/13 49/14), 49/7, 49/12 (49/15, 49/16), 56/9 (56/40, 56/42), 56/15 (56/43), 56/35 (56/46), 56/37 (56/48), 56/39 (56/50, 56/51), 58/5; karta mapy 33; obręb 0002 Dz. Bogucice-Zawodzie;
– 636/49 (1071/49, 1072/49), 657/128, 662/72, 694/130 (1080/130), 752/72 (1073/72, 1075/72), 754/72 (1076/72, 1077/72), 663/130 (1078/130, 1079/130), 809/49; karta mapy 1; obręb 0004 Dz. Dąbrówka Mała.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice – Rynek 13 (pokój nr 405, IV piętro) w godzinach pracy urzędu.

Katowice, dnia 22 grudnia 2025 r.

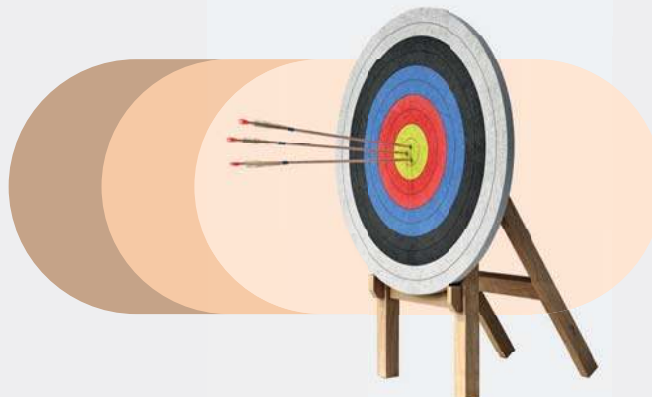
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



To jest wielkie oszustwo i nie dajcie się nabrać



Maciej Maleńczuk o współczesnym polskim rapie w programie „Autentyczni” Fot. Konrad Kozłowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor

sprawiła niespodziankę

Tuż po świętach w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie mające pochodzić z romskiego ślubu Viki Gabor. Zamieścił je dziadek domniemanego męża wokalistki. Jej wybrankiem ma być Giovanni Trojanek, wnuk lidera zespołu Terne Roma. „Stało się, co się miało stać. Śmierć i żona od Boga sądzona” – napisał Bogdan Trojanek.

Małgorzata Tomaszewska

wyjechała na ferie

Prezenterka pod koniec roku wybrała się w szwajcarskie Alpy z ukochanym i ich niespełna dwuletnią córką. Odziana w biały kombinezon Tomaszewska zrelacjonowała na kilku zdjęciach swoje ferie z uczącą się jazdy na nartach Laurą i jej instruktorem w postaci narzeczonego prezenterki.

Edyta Górniak

miała stan przedzawałowy

W rozmowie z Wirtualną Polską poinformowała, że padła ofiarą oszustwa ze strony księgowej. – Dowiedziałam się, że byłam okradana. Jestem wdzięczna Urzędowi Skarbowemu w Łodzi, który bardzo mi pomógł. Pomogła mi policja – powiedziała. – Obecnie sprawa jest w prokuraturze. Jestem kobietą, nie mam męża, brata, ojca. Szkoda, że kobieta kobietę, bo to była pani księgowa, potrafi z premedytacją doprowadzić do takiej sytuacji, że mam stan przedzawałowy – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Robin Hood

Polsat, 19:55

Kolejna wersja przygód słynnego rozbójnika z lasów Sherwood. Tym razem za temat zabrał się Ridley Scott, a w roli tytułowej wystąpił Russell Crowe. 130-milionowy budżet dał reżyserowi swobodę, na przykład podczas kręcenia scen batalistycznych, które wypadły znakomicie. W obsadzie m.in.: Cate Blanchett, Max von Sydow i Mark Strong.

Teatr TV: Lalka

TVP Kultura, 20:00

Spektakl z Teatru Muzycznego w Gdyni. To pierwsze musicalowe odczytanie powieści Bolesława Prusa. Sceniczna adaptacja „Lalki” nie obejmuje całości powieści. Wykorzystano wątek miłości między Łęcką i Wokulskim.

Nie idziemy na sylwestra

TVN, 20:55

Wyjątkowy projekt, który łączy artystów wybierających kameralną atmosferę i oryginalne brzmienia. Gospodarzem wydarzenia będzie Marcin Prokop, a wystąpią Igo, Król, Miuosh, Rogucki, Zalia, Przybysz, Grubson, Ostrowska, Lins i Dyduła.

Sting. A free man

TVP 1, 21:00

Opowieść o Gordonie Matthew Sumnerze, brytyjskim multiinstrumentaliście, wokaliście i kompozytorze, który od lat 70. XX wieku występuje pod pseudonimem artystycznym Sting. O artyście także o 15:20 w programie „Gwiazda Sylwestra z Dwójką”.

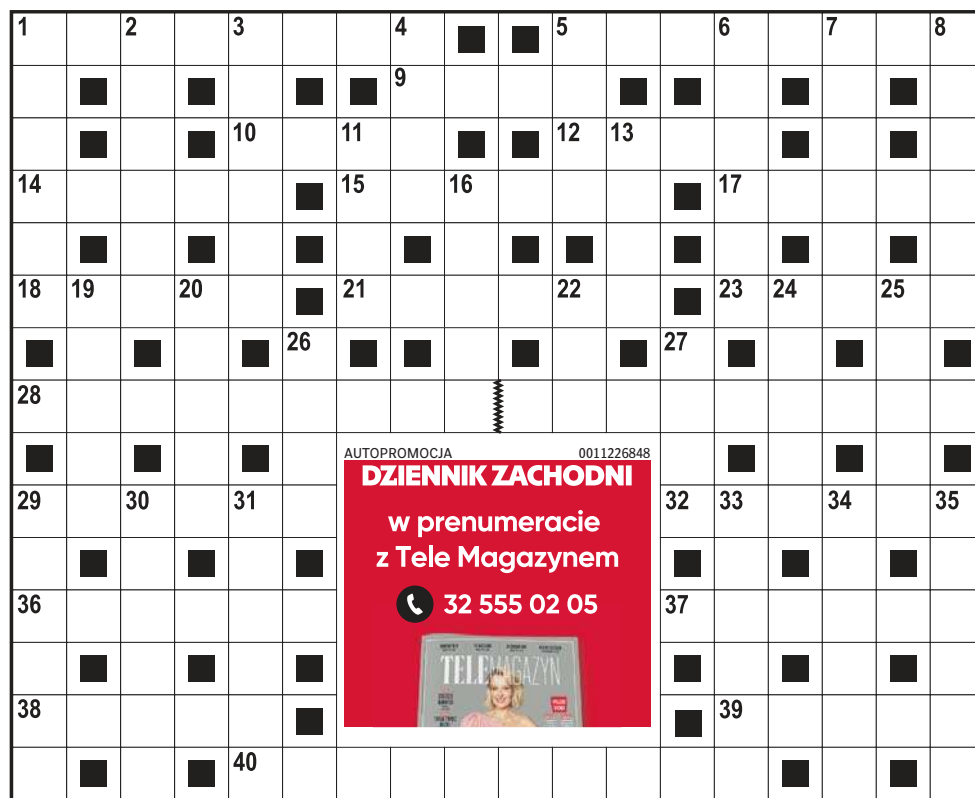
KRZYŻÓWKA NR 198

Poziomo:

- 1) kilometry na liczniku auta,
- 5) dawna ręczna broń palna,
- 9) roślina podzwrotnikowa, szczybel biały,
- 10) Thompson lub Watson,
- 12) sztywna czapka francuskiego żołnierza,
- 14) zamknięcie naczynia krwionośnego przez zakrzep,
- 15) czarny, twardy izolator,
- 17) nie przykłada się do nauki,
- 18) abażur lampy wiszącej,
- 21) grecka bogini ogniska domowego,
- 23) gra role kochanków,
- 28) odtwórczyni roli Krystyny Lubicz w „Klanie”,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) ceramiczny materiał ogniotrwały,
- 36) zwinny, chroniony drapieżnik,
- 37) pomieszczenie lub cały budynek z urządzeniami do kąpieli,
- 38) bryza lub chinook,
- 39) „... za wsią”, powieść Krászewskiego,
- 40) chłodzi mocniej od lodówki.

Pionowo:

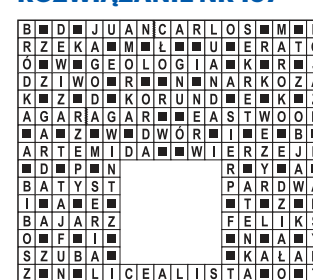
- 1) instytucja dostarczająca korespondencję,
- 2) najmniejsza część drużyny harcerskiej,
- 3) pionek w szachach,
- 4) dostarcza cennego drewna,
- 5) Myszka z kreskówek Disneya,
- 6) szybka i zwinna jaszczurka,
- 7) siostra Antygony i Polinika,



- 8) dzianina wykonana sposobem pończosznym,
- 11) roślina z zarodnikami,
- 13) stratowulkan we Włoszech,
- 16) drzewo podmokłych terenów,
- 19) domena czarnoksiężnika,
- 20) połowica króla sawanny,
- 22) sztuczny język międzynarodowy,
- 24) miasto w województwie mazowieckim,

- 25) miasto nad Notecią,
- 26) ocena postępowania, opinia,
- 27) komedia sensacyjna z rolą Macieja Stuhra,
- 29) polskie obszary depresyjne,
- 30) Wojciech, twórca obrazu „Olśzyna Grochowska”,
- 31) np. Zbyszko z Bogdańca,
- 33) ratuje z opresji, wybawiciel,
- 34) grzywna dla kierowcy,
- 35) cesarz rzymski z kolumny.

ROZWIĄZANIE NR 197



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu i odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by ufać intuicji, ale nie ignorować również rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach finansowych i porządkach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do zmiany planów lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wyraźna podpowiedź, by zadbać o siebie i nie brać sobie wszystkiego do serca. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Masz szansę zabłysnąć w pracy lub w towarzystwie. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać energię, ale unikać przesady. Rak (22.06 - 22.07) Drobne szczegóły mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że skrupulatność pomoże uniknąć nieporozumień i stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmową może poprawić atmosferę i przynieść ulgę. Panna (23.08 - 22.09) Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by ufać sobie, ale nie działać pod wpływem impulsu. Waga (23.09 - 22.10) Poczujesz potrzebę wolności oraz zmian. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że to bardzo dobry moment na planowanie podróży lub nauki.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą Cię przytłoczyć, ale wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny radzi wieczorem wygospodarować czas na odpoczynek. Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność i nieszablone myślenie przyniosą ciekawe rezultaty. Horoskop na dziś radzi wykazać się otwartością na nowości. Koziorożec (22.12 - 19.01) Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać o emocjonalną równowagę oraz sen.

Polski pojedynek we Włoszech. Cash przechytrzył Chelsea

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Większość reprezentantów Polski wyjechała na święta i wróci do gry po Nowym Roku. Byli jednak i tacy, którzy grali tuż po świątach.

Biało-Czerwoni zagraли we Włoszech i w Anglii. Zobaczyliśmy między innymi Piotra Zielińskiego, Nicolę Zalewskiego i naszego jedynaka w Anglii - Matty'ego Casha.

W niedzielę, 28 grudnia, Atalanta Bergamo uległa Interowi Mediolan 0:1. W pierwszym składzie obu zespołów zagraли nasi kadrowicze. W składzie Atalanty zagrał Nicola Zalewski, a w Interze Piotr Zieliński.

W jednej akcji Zieliński kapitalnie podał ze środka pola do Lautaro Martineza, a ten z pierwszej piłki do Marcusa Thurama, który strzelił bramkę. Okazało się jednak po analizie VAR, że Martinez miał wysunięty tułów, przez co był na spalonym. Zalewski próbował dośrodkowywać, ale piłki nie dostawały się finalnie na głowę Scamacci albo były niecelnie uderzone.

Po przerwie Zalewski uciekł na skrzydle rywalowi i pognął sam na sam z bramkarzem, jednak nie wygrał rywalizacji z Sommerem. Wraz z Nicolą w polu karnym był Charles de Ketelaere, który trafił do siatki Interu. Sędzia jednak szybko anulował gola, bo okazało się, że Nicola Zalewski przy ruszaniu do sprintu był na pozycji spaloney. Polak grał do 64. minuty i zaraz po jego zmianie Atalanta straciła bramkę.

Piotr Zieliński rozegrał 84 minut. Po końcowym gwizdku, w wywiadzie dla DAZN, wbił szpilkę w byłego trenera Simone Inzaghię.



Nicola Zalewski walczy o piłkę z Marcusem Thuramem w meczu Atalanty Bergamo z Interem Mediolan

- Czy u Inzaghię grałem w drugiej linii? Powiedzmy, że byłem w trzeciej linii, bo nigdy mnie nie wystawiał. Ale zawsze wierzyłem w siebie, wiedziałem, że mogę pokazać swoje umiejętności - powiedział Zieliński.

Dobry mecz zagrał też Jakub Piotrowski. Gracz Udinese był jednym z najjaśniejszych punktów swojej drużyny w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio. Piotrowski miał dwie szanse na strzelenie bramki, jednak ich nie wykorzystał. Udinese walczyło, by zdobyć punkty po klęsce 1:5 z Fiorentiną. Dwa strzały Piotrowskiego były połową strzałów całej drużyny. W 80. minucie drużyna Udi-

nese przegrywała po samobójczej bramce Soleta, ale w ostatniej sekundzie doliczonego czasu gry wyrównał Davis. Piotrowski za mecz dostał notę 7,2 - trzecią najwyższą na murawie. W końcówce meczu na boisku pojawił się drugi z Polaków - Adam Buksa.

W Anglii Aston Villa ograła Chelsea na Stamford Bridge 2:1. Poprawny mecz zagrał Matty Cash. Mimo lepszej postawy niż z Manchesterem United, gdzie popełnił błąd przy straconej bramce, z Chelsea został ukarany żółtą kartką, która będzie skutkować tym, że reprezentant Polski nie zagra we wtorkowym hitowym meczu przeciwko Arsenalowi. ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

- Łukasz Skorupski (Bologna) - poza kadrą przeciwko Sassuolo (1:1), wciąż leczy kontuzję uda.
- Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos) - wraca do gry 11 stycznia.
- Kamil Grabara (Wolfsburg) - wraca do gry 11 stycznia.
- Kacper Tobiasz (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
- Mateusz Kochalski (Karabach Aghdam) - wraca do gry 21 stycznia.

Obroncy:

- Jan Bednarek (Porto) - mecz przeciwko Avs FS po zamknięciu tego wydania.
- Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Chelsea.
- Tomasz Kędziora (PAOK) - wraca do gry 6 stycznia.
- Jakub Kiwior (Porto) - mecz przeciwko Avs FS po zamknięciu tego wydania.
- Krzysztof Szczepaniak (Górniki Zabrze) - wraca do gry 31 stycznia.
- Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Pescarą.
- Paweł Wszołek (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
- Jan Zieliński (AS Roma) - mecz przeciwko Genoi po zamknięciu tego wydania.
- Kacper Potulski (Mainz) - wraca do gry 10 stycznia.

Pomocnicy:

- Kamil Grosicki (Pogoni) - wraca do gry 1 lutego.
- Jakub Kamiński (FC Köln) - wraca do gry 10 stycznia.
- Bartosz Kapustka (Legia) - wraca do gry 1 lutego.
- Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - wraca do gry 13 stycznia.
- Filip Różga (Sturm) - wraca do gry 22 stycznia.
- Michał Skórka (Gent) - poza składem przeciwko Westerlo.
- Bartosz Slisz (Atalanta) - wraca do gry 21 lutego.
- Sebastian Szymański (Fenerbahçe) - wraca do gry 6 stycznia.
- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 64 minuty w przegranym 0:1 meczu z Interem.
- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 84 minuty w wygranym 1:0 meczu z Atalantą.
- Jakub Piotrowski (Udinese) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.

Napastnicy:

- Adam Buksa (Udinese) - 3 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.
- Robert Lewandowski (Barcelona) - wraca do gry 3 stycznia.
- Karol Świderski (Panathinaikos) - wraca do gry 11 stycznia.

172 700 euro za „Wielkiego Szlema” w Turnieju Czterech Skoczni

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozpoczął się najstarszy turniej skoków na świecie - 74. edycja Turnieju Czterech Skoczni.

Pierwszy konkurs w niemieckim Oberstdorfie był całkowicie wyprzedany już na kilka tygodni przed startem na Schattenbergschanze („Skocznia na Górze Cieni”), nazywaną obecnie ORLEN Arena Oberstdorf od nazwy polskiego koncernu naftowego, sponsorującego obiekt od listopada 2023 roku.

Dla skoczków pierwszy konkurs to często chwila prawdy, bo jak głosi stare powiedzenie, w skokach „w Oberstdorfie nie da się wygrać turnieju, ale z pewnością można go tam przegrać”.

Po widowisku w regionie Allgäu, turniej przenosi się do Garmisch-Partenkirchen na tradycyjne noworoczne zawody. A po niemieckich etapach TCS odbywa się w Austrii - 4 stycznia na Bergisel w Innsbrucku, 4 stycznia, uważanej za decydu-

jącą skocznię turnieju i wielki finał tradycyjnie w blasku reflektorów w święto Trzech Króli, 6 stycznia, w Bischofshofen.

Od 70. edycji TCS w sezonie 2021/2022 skoczkowie walczą o coś więcej niż tylko chwałę i honor: podczas gdy wcześniej wypłacano tylko standardowe nagrody pieniężne Pucharu Świata, zwycięzcy w klasyfikacji generalnej otrzymują teraz dodatkowo 100 000 franków szwajcarskich. Od tego sezonu nagrody pieniężne są wypłacane w euro.

Ponadto nadal przyznawane są standardowe nagrody pieniężne Pucharu Świata: w tym sezonie 30 najlepszych skoczków w poszczególnych zawodach otrzymuje łącznie 100 250 euro, zwycięzca - 15 000 euro, a kwalifikacja to co najmniej 3175 euro. Jeśli skoczek zdobędzie „Wielkiego Szlema” - wygrywając wszystkie cztery konkursy i zdobywając odpowiednie kwalifikacje - może zarobić 172 700 euro z samej puli nagród. W zależności od federacji i sponsorów, możliwe są dodatkowe, indywidualne premie. ©©



Turniej Czterech Skoczni tradycyjnie rozpoczął się konkursem w niemieckim Oberstdorfie

Oskar Pietuszewski powiedział „tak”. Nadchodzi polski transfer zimy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Siedemnastoletni talent Jagiellonii Białystok Oskar Pietuszewski jest na ostatniej prostej transferu do FC Porto.

Oskar Pietuszewski zgodził się na przejście do FC Porto. Teraz portugalski klub musi jeszcze uzgodnić szczegóły transferu z Jagiellonią Białystok. To będzie hit zimowego okienka, przynajmniej z perspektywy naszej PKO BP Ekstraklasy.

- Pietuszewski jest bliski przejścia z Jagiellonii Białystok do FC Porto. Porto osiągnęło już porozumienie z piłkarzem i dąży do jak najszybszego sfinalizowania rozmów dotyczących kwoty transferowej. Barcelona i inne czołowe kluby nadal są zainteresowane, ale Porto zdecydowanie prowadzi w tym wyścigu - podaje najnowsze ustalenia dziennikarz Rudy Galletti.

Media w Portugalii już teraz szeroko komentują doniesienia, podkreślając, że transakcja ma szansę stać się nowym re-

kordem sprzedażowym polskiej ligi, co ma wskazywać na to, jak klasowym zawodnikiem jest Pietuszewski.

Tymczasem fani talentu Pietuszewskiego zwrócili już uwagę, że nastolatek... zaobserwował Porto w mediach społecznościowych, w tym na Instagramie.

Porto z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwior w składzie tak naprawdę nie ma przerwy zimowej. Dwa dni przed Wigilią rozegrało ostatni mecz. Kolejny był w poniedziałek, 29 grudnia. Następny odbędzie się

już w nowym roku, konkretnie 4 stycznia.

Przedstawiciele Jagiellonii oraz wysłannicy Porto zasiądą do rozmów na samym początku 2026 roku, a cała sprawa ma zostać sfinalizowana maksymalnie do połowy stycznia. To właśnie ten krótki, dwutygodniowy okres będzie momentem krytycznym, w którym okaże się, czy polski skrzydłowy dołączy do Bednarka i Kiwiora w „Smokach”.

Porto to najbardziej „polski” z portugalskich klubów. Występowali w nim w przeszłości:

bramkarze Józef Młynarczyk, Andrzej Woźniak i Paweł Kieszek, napastnik Grzegorz Mielcarski czy ofensywny pomocnik Przemysław Kaźmierczak.

Choć siedemnastolatek wyraził pełną gotowość na przejście do portugalskiego giganta, klub z Podlasia nie zamierza spieszyć się z podpisaniem dokumentów bez zabezpieczenia własnych interesów.

Kluczowym punktem sporu w negocjacjach może okazać się moment faktycznej przeprowadzki zawodnika. Priorytetem „Jagi” jest zatrzy-

manie Pietuszewskiego do lata, co miało nastąpić przez natychmiastowe wypożyczenie zwrótnie z Porto po dokonaniu transakcji. Wariant ten zakłada kwotę odstępnego na poziomie 10-11 milionów euro wraz z bonusami. Jeśli jednak „Smoki” będą naciskać na transfer definitywny już zimą, cena za Oskara ma wzrosnąć do 12 milionów euro.

„Jaga” potwierdza, że rozmowy toczą się na kilku frontach, ale cel sportowy - czyli zachowanie lidera do końca sezonu - pozostaje kluczowy. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Koszykarskie Puchary
Polski w Arenie Sosnowiec.
Można już kupić biletyTomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

KOSZYKÓWKA. Pekao S.A. Puchar Polski kobiet odbędzie się w Sosnowcu od 9 do 11 stycznia. W lutym o PP zagrają tam koszykarze.

W 2026 roku Arena Sosnowiec ponownie gościć będzie uczestników turniejów o Puchar Polski koszykarek i koszykarzy. W poprzedniej edycji PP kobiet trofeum zdobyła drużyna PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wlkp., a w rywalizacji mężczyzn triumfował Górnik Zamek Książ Wałbrzych.

Od 9 do 11 stycznia w Sosnowcu o Pekao S.A. Puchar Polski kobiet zagra sześć drużyn. Rozstawione są VBW Gdynia i KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Wystąpią też AZS UMCS Lublin, Śląza Wrocław, MB Zagłębie Sosnowiec (gospodarz) i pierwszoligowy Brother MUKS Poznań.

W piątek 9 stycznia odbędą się ćwierćfinały: AZS Lublin - Śląza (godz. 18), Zagłębie - MUKS Poznań (20.30). Pary półfinałowe ustalone zostały w wyniku losowania. W sobotę 10 stycznia zagrają: VBW Gdynia - zwycięzca meczu AZS-u Lublin ze Ślązą (godz. 16) oraz AJP Gorzów - zwycięzca meczu Zagłębia z MUKS-em Poznań (18.30). W niedzielę 11 stycznia zaplanowano finał - początek o 18. Bilety są dostępne w internecie na stronie eBilet.pl.

Również w Arenie Sosnowiec odbędzie się turniej finałowy o Pekao S.A. Puchar Polski koszykarzy - od 19 do 22 lutego 2026 r. Weźmie nim udział osiem najlepszych drużyn w tabeli Orlen Basket Ligi po 15 rozegranych kolejkach. Sytuacja ciągle jest wyrównana i wiele z nich poznamy dopiero 11 stycznia. Dwa dni później odbędzie się losowanie par. W turnieju o PP rozegrane będą ćwierćfinały (po dwa w czwartek i piątek), półfinały (sobota) i finał (niedziela). Ponadto w sobotę 21 lutego zobaczymy efektowne konkursy dodatkowe: Aerowatch Konkurs Rzutów za 3 Punkty oraz Pekao S.A. Konkurs Wsadów. Wejściówki też można kupować w internecie na eBilet.pl.

Koszykarze ekstraklasy wczoraj kończyli 13. kolejkę meczem MKS-u Dąbrowa Górnicza z Kingiem Szczecin. W dniu meczu MKS poinformował, że nowym zawodnikiem tej drużyny został 30-letni Justin Gray, który grał już w Polsce - w sezonie 2021/2022 był zawodnikiem PGE Spójni Stargard. Transfer był konieczny ze względu na poważną kontuzję Dominica Greena, którego czeka operacja. Gray wystąpił już w poniedziałkowym spotkaniu, ale nie zdobył punktów (grał 4,27 min). Najwięcej dla MKS-u punktował Luther Muhammad - 20. ©©

Orlen Basket Liga: MKS Dąbrowa Górnicza - King Szczecin 102:93 po dogrywce (14:20, 26:22, 24:24, 20:18; dogr. 18:9)



W styczniu 2025 roku w Sosnowcu Puchar Polski pierwszy raz w historii zdobył AJP Gorzów Wielkopolski

BBTS PRZEGRAŁ Z INDYKPOLEM AZS OLSZTYN

Pierwszoligowi bielszczanie zegrali wczoraj z zespołem z PlusLigi w meczu ćwierćfinału Tauron Pucharu Polski.

Gospodarze przegrali 0:3 (16:25, 20:25, 20:25). Skład BBTS-u: Dębski, Polok, Thelle, Pietruczuk, Zawalski, Romać, Chmielewski (libero) oraz Bućko, Lamanec, Janus, Tokajuk, Siek. Mecz PGE Projekt Warszawa - PGE GiEK Skra Bełchatów - po zamknięciu wydania. Dziś w 1/4 grają: Stal Nysa - Bogdanka LUK Lublin (godz. 17.30) i Aluron CMC Warta Zawiercie - Asseco Resovia (godz. 20). TOK



FOT. INDYKPOL AZS OLSZTYN

JOSHUA MIAŁ WYPADEK

Anthony Joshua został lekko ranny w wypadku samochodowym w Nigerii. Śmierć w tym wypadku poniosły dwie osoby. Joshua trafił do szpitala. Były bokerski mistrz świata wagi ciężkiej jest w Nigerii na wakacjach. TOK/PAP

TCS: Biało-Czerwoni wciąż tylko
tłem dla najlepszych skoczkówRafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W pierwszym konkursie 74. Turnieju Czterech Skoczni wystąpiło pięciu Polaków. Najlepszy z nich okazał się Kacper Tomasiak, który zajął 14. miejsce.

W niedzielnych kwalifikacjach do otwierającego 74. Turniej Czterech Skoczni konkursu w Oberstdorfie polskim skoczkiem powiało nieco pod narty, a kibicom umiarkowanym optymizmem. Do zawodów awansowała cała piątka i mieliśmy już gwarancję, że co najmniej jeden z nich na pewno będzie skakał w drugiej serii, bo Kot w rywalizacji „KO” trafił na Wąska. Pozostali też zresztą nie mogli narzekać, ponieważ Stoch miał zmierzyć się z Japończykiem Tomofumim Naito, Żyła z Estończykiem Arttim Aigro, a Tomasiak z Finem Niko Kytosaho.

Ta ostatnia para otwierała zmagania. Nieco wcześniej odbyła się seria próbna, z której „awansowaliby” tylko Kacper Tomasiak i Kot. W poważnej rywalizacji 18-latek skoczył 128,5 m, co znów wystarczyło na Kytosaho (118 m). Jako kolejny z Biało-Czerwonych na progu zasiadł weteran Piotr Żyła, któremu Artti Aigri powiesił poprzeczkę w okolicach 128 m. Wiślanin wylądował tylko na 123 metrze i właściwie pożegnał się z drugą serią.

W bratobójczej walce Paweł Wąsek (122 m) wygrał nieco nie-



FOT. EPA/ANNA SZILAGYI

18-letni Kacper Tomasiak jest obecnie zdecydowanie najlepszym z polskich skoczków

oczekiwanie z Maciejem Kotem (121 m), ale te wyniki oznaczały, że Żyła i Kot na pewno już w finale nie wystąpią. Szansą na trzeciego zawodnika w drugiej serii był już tylko Kamil Stoch. Tomofumi Naito zaczął pojedynek od 122,5 m, na to Polak odpowiedział skokiem na 131 m i uzyskał awans, plasując się tuż za Tomasiakiem, co w tym momencie oznaczało 6. miejsce.

W sumie po pierwszej serii prowadził Domen Prevc (141,5 m), który w tym sezonie przeskaluje wszystkich jak chce. Tomasiak był 15., Stoch 17., a Wąsek 28. Wybrańcy Macieja Maciusiaka wciąż więc stanowią dalekie tło dla rywalizacji najlepszych i

szczytem marzeń stają się miejsce w drugiej dziesiątce. Natrządzięstej czwartej pozycji rywalizację na Schattenbergschanze zakończył Maciej Kot. Najślabszy z Polaków - trzydziesty siódmy - był Piotr Żyła.

W finale Wąsek i Stoch stracili po jednej pozycji, a Tomasiak swoją lokatę tylko obronił. Po zakończeniu skoków wyglądało na to, że decydująca rozgrywka o miejsce za plecami Prevc'a padła wspólnym łupem Daniela Tschofeniga i Timiego Zajca, którzy zdobyli identyczną notę. Przewaga triumfatora wyniosła 17,5 pkt! Po kilkunastu minutach Zajc został jednak zdyskwalifikowany za nogawkę za drugą o 3

milimetry, co kibice w Oberstdorfie przyjęli euforią, bo oznaczało, że na podium stanął Niemiec Felix Hoffmann. Dzięki temu Polacy też minimalnie przesunęli się w górę.

Drugi przystanek Turnieju czeka skoczków w niemieckim Garmisch-Partenkirchen. Kwalifikacje tradycyjnie w Sylwestra, a konkurs w Nowy Rok. ©©

Wyniki konkursu w Oberstdorfie: 1. Domen Prevc (Słowenia) 316,7 pkt (141,5 m/140 m), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 299,2 (132/134), 3. Felix Hoffmann (Niemcy) 297,3 (132,5/136)... 14. Kacper Tomasiak 279,7 (128,5/131,5), 17. Kamil Stoch 271,2 (131/131,5), 28. Paweł Wąsek 238,0 (122/118,5), 33. Maciej Kot 123,1 (121), 36. Piotr Żyła 118,8 (123). **Klasyfikacja TCS jest równa wynikom konkursu.** * O nagrodach w Turnieju Czterech Skoczni piszemy na stronie 15.

Szachy i boks w zwycięskim dla Jastrzębia półfinale Pucharu Polski

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. Zespół JKH GKS Jastrzębie wygrał z Unią i awansował do finału Pucharu Polski, w którym dziś zmierzy się w Krynicy z Zagłębiem Sosnowiec.

Po porywającym półfinale Zagłębia Sosnowiec z GKS-em Katowice kibice długo nie potrafili ochłonąć z emocji. W poniedziałek na lodowisku w Krynicy hokeiści JKH GKS Jastrzębie i Unii Oświęcim postawili na inną taktykę. Na lodzie



FOT. TVP SPORT

W końcówce drugiej trzeciej doszło do wielkiej bijatki, której długo nie potrafili opanować sędziowie

trwały szachy, których głównym celem było sparaliżowanie planów rywala.

Adrenalina znalazła jednak ujście w bezpośrednich starciach zawodników, co widać w rekordowej liczbie kar. Druga trzecia, która zakończyła się grupową bijatyką, trwała aż 55 minut! Zarówno z tej scysji, jak i z całego meczu zwycięsko wyszedł JKH.

Mecz finałowy zostanie rozegrany we wtorek o 18. ©©

Półfinał Pucharu Polski: JKH GKS Jastrzębie

- Unia Oświęcim 2:1 (1:0, 0:0, 1:1)

Bramki: Aku Alho (11), Fredrik Forsberg (45) - Erik Ahopelto (46). **Kary:** 24-51.